

Anwar el-Sadat prezydentem ZRA

Minister spraw wewnętrznych ZRA Goma, oświadczył w piątek na konferencji prasowej w Kairze, że wyniki plebiscytu przeprowadzonego w czwartek świadczą, iż ołbrzymia większość obywateli ZRA pragnie, by oficjalny kandydat Arabskiego Związku Socjalistycznego, Anwar el-Sadat został szefem państwa. Za kandydaturą Sadata opowiedziało się 6.432.587 obywateli, a przeciwko 711.252. Ponadto 13.814 głosów było nieważnych. Tak więc Sadat otrzymał 90,04 proc. ważnych głosów. W plebiscycie wzięło udział około 85 procent uprawnionych do głosowania, których było łącznie 8.420.768.

Anwar el-Sadat zostanie uroczystie zaprzysiężony w sobotę wieczorem. (PAP)

Sylwetkę Anwara el-Sadata prezentujemy na str. 4.

Depesza gratulacyjna z Polski

Z okazji wyboru na prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej w imieniu Rady Państwa PRL przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przesłał na ręce Anwara el-Sadata depeszę gratulacyjną. Wyraził w niej przekonanie, że stosunki przyjaźni i wszechstronnej współpracy między Polską i ZRA będą się nadal rozwijać dla dobra obu narodów. (PAP)

Poparcie dla walki o sprawiedliwy i trwały pokój na świecie

Rezolucja ŚFZZ

Obradująca w Moskwie Światowa Federacja Związków Zawodowych uchwaliła rezolucję, w której podkreśla, że w pełni popiera wysiłki zmierzające do zapewnienia na Bliskim Wschodzie sprawiedliwego i trwałego pokoju.

ŚFZZ wyraża głębokie zaniepokojenie w związku z sytuacją, jaka ukształtowała się na Bliskim Wschodzie, sytuacją, która pogarsza się coraz bardziej wskutek nieprzejednanego dążenia Izraela do kontynuowania agresywnej polityki przeciwko narodom arabskim i do odgrywania roli bazy imperialistycznej.

ŚFZZ — stwierdza rezolucja — zawsze była i pozostaje solidarna z walką narodów arabskich i ich oporem wobec agresji imperialistycznej. Domaga się ona likwidacji następstw tej agresji, domaga się natychmiastowego wycofania wojsk izraelskich z terytoriów arabskich, zagarniętych w 1967 roku oraz zaspokojenia słusznym postulatom arabskiego narodu palestyńskiego.

Dla osiągnięcia celów narodów arabskich szczególne znaczenie ma umocnienie jedności i solidarności klasy robotniczej arabskiego ruchu związkowego oraz zacieśnienie sojuszu arabskich mas pracujących z całym postępowym ruchem związkowym na klasowym, międzynarodowym i antyimperialistycznym podłożu.

Światowa Federacja Związków Zawodowych czci pamięć prezydenta ZRA Gamala Abdela Namera — bohatera walki wyzwoleniczej narodów arabskich, który do ostatnich dni swego życia walczył o sprawiedliwy i trwały pokój na Bliskim Wschodzie.

Jesteśmy przekonani — stwierdza Światowa Federacja Związków Zawodowych — że arabskie masy pracujące będą kontynuowały politykę, jaką prowadził prezydent Naser. Będą one w tej polityce zawsze w pełni popierane przez ŚFZZ.

Rada Generalna Światowej Federacji Związków Zawodowych ogłosiła apel, w którym

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, głównie w dzielnicach wschodnich; w zachodniej połowie kraju gdzieś niedługo niewielkie opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 6 st. na południowym wschodzie do 8 st. w centrum

OKOŚ WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
17
PAŹDZIERNIKA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 247 [8291]
Cena 50 gr

Przewodniczący Rady Państwa PRL zakończył wizytę w Bułgarii

Wspólny komunikat polsko-bułgarski

W czwartek 15 bm. zakończył oficjalną wizytę przyjaźni w Bułgarii przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski, który przebywał tu z małżonką na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii Georgi Trajkowa i pierwszego sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Ministrów Todora Żiwkova.

Komunikat polsko-bułgarski ogłoszony na zakończenie oficjalnej wizyty przyjaźni, złożonej przez przewodniczącego Rady Państwa PRL, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego w Bułgarii w dniach 12-15 października br., podkreśla, iż obie strony stwierdziły zgodnie, że zarówno wizyta, jak i

wymiana poglądów dotyczących stosunków dwustronnych i problemów międzynarodowych przyczyniła się do dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy między obu braćmi narodami oraz jednoci krajów wspólnoty socjalistycznej.

Komunikat stwierdza, że podczas rozmów przeprowadzonych przez przewodniczącego Rady Państwa i towarzyszące mu osoby z przewodniczącym Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii, Georgi Trajkowem i innymi przedstawicielami LRB skonstatowano z zadowoleniem, że stosunki braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między Polską i Bułgarią w dziedzinie

nie politycznej, gospodarczej, kulturalnej i naukowo-technicznej rozwijają się pomyślnie, zgodnie z zasadami ustalonymi w układzie przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Obie strony stwierdziły, że decydujące znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa w Euro-

Dokończenie na str. 2

Z obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ ONZ winna wywiązać się z obowiązków w sprawie kryzysu na Bliskim Wschodzie

Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuuje jubileuszowe posiedzenie poświęcone obchodom XXV rocznicy powstania tej organizacji.

W czwartek w toku debaty generalnej przemawiał m. in. specjalny przedstawiciel Libanu Ch. Helou, który zdecydowanie potępił zaborczą politykę Izraela na Bliskim Wschodzie.

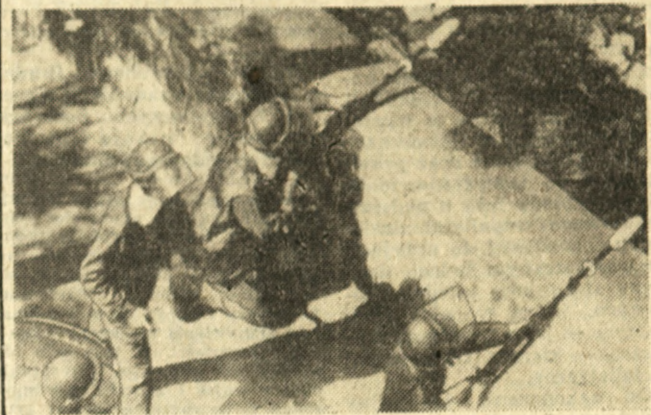
Polityka rasizmu i ucisku kolonialnego była głównym tematem wystąpienia prezydenta Tanzanii, Nyerere. Zabierając głos w toku debaty generalnej wicepremier Malajzji Abdul Rahman Ismail wyraził głębokie zaniepokojenie z powodu przedłużającej się wojny w Indochinach, która według niego, „stanowi poważne zagrożenie dla pokoju” postępu i rozwoju tego regionu.

WYSTĄPIENIE EGIPSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Egipski minister spraw zagranicznych, Riad występując w piątek na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ wezwał do światowej organizacji, by „wywiązała się ze swych obowiązków” w sprawie kryzysu na Bliskim Wschodzie. Wyraził on przekonanie, że ONZ jest w dalszym ciągu zdolna do działania na rzecz rozwiązania kryzysu przez jednomyślne domaganie się przetrwania Karty Narodów Zjednoczonych, która przewiduje m. in. sankcje wobec agresora.

Riad stwierdził, że Stany Zjednoczone deklarując oficjalnie gotowość kontynuowa-

Zamieszki w Reggio di Calabria



W dalszym ciągu trwają zamieszki we włoskim mieście Reggio di Calabria. Na zdjęciu: policjanci ukryci za murem strzelają granatami z gazem łzawiącym w tłum demonstrantów.

CAF — UPI — telefoto

Zadania gospodarcze przedmiotem obrad Rady Ministrów

Na posiedzeniu w dniu 16 bm. Rada Ministrów, z udziałem przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych, dokonała oceny przebiegu realizacji ważniejszych zadań gospodarczych we wrześniu i za okres 3 kwartałów 1970 r. Dokonano także kolejnej oceny wykonania prac zmierzających do wdrażania w życie postanowień uchwały V Plenum KC PZPR. (PAP)

Posiedzenia plenarne KW PZPR

WARSZAWA

Z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Józefa Tejchmy rozpoczęło obrady plenum Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poświęcone podstawowemu problemowi pracy z młodziwą młodzieżą.

ŁÓDŹ

W Łodzi odbyły się plenarne obrady Komitetu Łódzkiego PZPR poświęcone omówieniu najważniejszych kierunków rozwoju szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego. Udział w obradach wzięli wice-minister oświaty i szkolnictwa wyższego Edward Zachajkiewicz.

Dyskusja na plenum dotyczyła dostosowania praktyki oświatowej i szkolnej w Łodzi do aktualnych potrzeb przemysłu, gospodarki komunalnej i usług w zakresie średnich kadr technicznych.

SZCZECIN

Odbyło się tu plenum KW PZPR. Głównym tematem obrad, którym przewodniczył sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Antoni Walaszek, były aktualne zadania instancji i organizacji partyjnej w kampanii sprawozdawczo-wyborczej. (PAP)

Z prac komisji sejmowych

16 bm. odbyło się wspólne posiedzenie komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów oraz komisji wymiaru sprawiedliwości, poświęcone powołaniu wspólnej podkomisji do rozpatrzenia projektu ustawy karnej skarbowej. Obradom przewodniczył pos. Konstanty Dąbrowski (PZPR). (PAP)

Marian Spychalski uda się do Pakistanu

Na zaproszenie prezydenta Pakistanu Ayuba Khana, w najbliższym czasie przewodniczącym Rady Państwa, marszałek Polski Marian Spychalski uda się z oficjalną wizytą do tego kraju. (PAP)

O losach każdego kraju indochińskiego powinien decydować jego naród

Przewodniczący TRRRWP wobec „pokojoych propozycji” Nixona

Ludność południowietnamska i Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego potępiają i zdecydowanie odrzucają „pokojoych propozycji” prezydenta USA R. Nixona przedstawione w jego niedawnym przemówieniu na temat polityki amerykańskiej w Indochinach — oświadczył w wywiadzie dla agencji prasowej Wyzwolenie przewodniczący Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Pół. Huynh Tan Phat.

Wskazał on, że w przemówieniu prezydenta USA nie udzielił on jakiegokolwiek poważnej odpowiedzi na doniosłe sprawy rozwiązania południowietnamskiego problemu, a do konano jedynie próby wprowadzenia w błąd opinii publicznej.

Proponując przerwanie ognia — mówił przewodniczący TRR Republiki Wietnamu Pół. — USA równocześnie nie ogłosiły terminów całkowitego wycofania swoich wojsk i nadal popierają marionetkowy reżim służący ich agresywnym planom. Tym samym — podkreślił Huynh Tan Phat — prezydent USA chce pozbawić nas świętego prawa do samobrony, zmusić nas do bezwarunkowej kapitulacji przed wojskami amerykańskimi i wojskami innych obcych państw, po to, aby móc okupować południowy Wietnam, utrzymać dyktatorski reżim Thieu Ky-Khiema.

Huynh Tan Phat określił jako „niepoważną” propozycję prezydenta USA o odbyciu „międzynarodowej konferencji” na temat pokoju w Indochinach. Rzecz polega nie na formie konferencji. Los każdego kraju indochińskiego powinien rozstrzygać jego naród. Problem południowietnamski powinien być rozwiązany na podstawie ogólnego uregulowania przewidzianego przez 10

punktów przedstawionych przez Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Pół. i Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Pół. Wietnamu. (PAP)

Ambasador Tunezji w Polsce

16 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Tunezyjskiej w Polsce M'Hamed Essaafi.

Polak wiceprzewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Spółdzielczości

Wiceprezes Naczelnej Rady Spółdzielczej, prezes CZSP — Bohdan Trampczyński wybrany został wiceprzewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Spółdzielczości Przemysłowej i Rzemieślniczej.

Sputnik „Meteor”

15 października wprowadzony został na orbitę w ZSRR meteorologiczny, sztuczny satelita Ziemi „Meteor”. Głównym zadaniem meteorologicznego satelity jest uzyskiwanie danych niezbędnych do opracowywania prognozy pogody.

Rewolucja religijna w Kerali

Na mocy decyzji władz duchownych Trivandrum, po raz pierw-

szy w dziejach hinduizmu byli niedotykalni, członkowie niższych kast, w Kerali będą mogli wchodzić do najświętszej części świątyn hinduskich, mieszczących wyobrażenia bóstwa. Dotychczas wstęp do niej mieli tylko braminicy. Stanie się to w końcu października, gdy święcenia kapłańskie w szkole rytuałów i filozofii hinduskiej w Thiruvelli otrzyma pierwsza grupa nie braminów, w której

KROTKO

rej jest m. in. dwóch byłych niedotykalnych i trzech izawów (niska kasta keralska).

Poparcie dla rządu Chaban-Delmasa

Francuskie Zgromadzenie Narodowe po przeprowadzeniu debaty nad exposé rządowym premiera Chaban-Delmasa udzieliło jego gabinetowi wotum zaufania 382 głosami, przeciwko 89. W czwartko-

wej deklaracji Chaban-Delmasa zarządził ponownie drogę reform i zmian strukturalnych zmierzających do przystosowania obecnego ustroju Francji do współczesnych wymogów oraz warunków społecznych i gospodarczych.

Plenum KC FPK

W Vitry pod Paryżem zakończyło prace plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej.

Plenum przyjęło rezolucję w związku z 50-leciem Francuskiej Partii Komunistycznej oraz zaakceptowało dokument o zarządzaniu społecznym, nowoczesnym i demokratycznym organów samorządu lokalnego, jaki Francuska Partia Komunistyczna zaprezentuje Francuzom w związku z nadchodzącymi wyborami.

Współpraca akademii nauk

W Budapeszcie zakończyła się w czwartek robocza narada sekretarzy generalnych Akademii Nauk krajów socjalistycznych.

Uczestnicy narady omówili aktualne zagadnienia wielostronnej współpracy między akademiami oraz wnioski w sprawie nowych tematów badawczych.

Polska będzie wcielać w życie ideały, z których zrodziła się ONZ

Skrót przemówienia min. Stefana Jędrzychowskiego podczas debaty generalnej na sesji ONZ

Minister S. Jędrzychowski przypomniał na wstępie, że celem ONZ jest od chwili jej powstania utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Karta Narodów Zjednoczonych, której podstawowe postanowienia zdały egzamin życia i służą są również na przyszłość, określa, jakimi w tym dziele należy kierować się zasadami. Kluczowe z nich — to wyrzeczenie się siły w stosunkach między państwami oraz prawo narodów do samostanowienia. Obie te zasady leżą u podstaw pokojowego współistnienia — jedynej możliwej do przyjęcia we współczesnym świecie doktryny stosunków międzynarodowych, którą w całej swej polityce — jako generalną wytyczną — kierują się państwa socjalistyczne.

Od zakończenia II wojny światowej i powstania Narodów Zjednoczonych minęło 25 lat. Był to okres niezwykle burzliwy, z samej natury zachodzących w nim wielkich procesów społeczno-politycznych — powstawania światowego systemu socjalistycznego oraz potężnej fali ruchu narodowowyzwoleńczego. Jednakże nie te procesy, które decydują o dalszym rozwoju świata, lecz próby zahamowania ich za pomocą polityki „z pozycji siły” były przyczyną międzynarodowego napięcia i wojennych konfliktów. Był nim fakt, że niektórzy członkowie ONZ, wbrew zobowiązaniom wynikającym z Karty Narodów Zjednoczonych, a w dążeniu do odgrzybnienia roli światowego zandarma na usługach przeszłości, uciekali się do polityki siły wobec innych narodów.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zawsze zdołała zapobiec konfliktom. Również wiele razy okazała się bezsilna wobec jawnych aktów gwałtu i bezprawia kolonialnych rządów Portugalii, rasistowskich rządów RPA czy Rodezji Południowej.

Byliśmy także świadkami prób powstrzymania przy stosowaniu przemocy przeobrażeń społecznych w Ameryce Łacińskiej, w tym ingerencji w Gwatemali i Dominikanie oraz prób inwazji na Kuba. Wszystkie tego typu działania podrywały i nadal podrywają bezpieczeństwo międzynarodowe.

Jednocześnie jednak winniśmy być świadomi faktu, że w okresie tym zdołaliśmy uchronić ludzkość przed nową wojną światową. Jest to przede wszystkim rezultatem nowego układu sił we współczesnym świecie — znaczenia systemu państw socjalistycznych, które swoją politykę zidentyfikowały z interesami światowego pokoju, oraz roli, jaką wraz z wyzwoleniem spod jarzma kolonializmu przypadła nowym niepodległym państwom, również żywotnie zainteresowanym w utrzymaniu pokoju.

Bardzo poważny jest wkład ONZ do realizacji drugiego podstawowego celu — zasady samookreślenia narodów, ich prawa do niepodległości.

Oceniamy również jako bardzo istotną rolę naszej organizacji w dziele upowszechnienia świadomości o niebezpieczeństwach, jakie grożą ludzkości w wypadku zastosowania broni nuklearnej, czy też broni biologicznej lub chemicznej, ce

lony wysoko jej działalność w obronie praw człowieka przez zwalczanie dyskryminacji rasowej, czy uchwalenie nieprzedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. W tych wszystkich dziedzinach, jak i w wielu innych jeszcze, delegacje polskie wniosły zawsze wkład swej inicjatywy oraz naszych narodowych doświadczeń i koncepcji.

Tak, jak dotychczas, fundamentalnym zadaniem Narodów Zjednoczonych pozostaje utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W chwili obecnej pilnym zadaniem jest położenie kresu imperium litycznej agresji przeciwko Wietnamowi i innym narodom Indochin. Droga do pokoju w Indochinach prowadzi poprzez poszanowanie praw narodów Wietnamu, Kambodży i Laosu do suwerennego stanowienia o swym losie i swej przyszłości. W tym celu nie zbędne jest całkowite wycofanie obcych wojsk i zaprzestanie ingerencji w wewnętrzne sprawy tych państw, a w Wietnamie Południowym — utworzenie rządu koalicyjnego. Przekazane 8 maja 1969 w Paryżu propozycje rządu DRW i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnej Republiki Wietnamu Południowego stanowią — naszym zdaniem — rozsądną podstawę politycznego uregulowania konfliktu wietnamskiego.

Również przywrócenie pokoju na Bliskim Wschodzie na bazie rezykcji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r. zależy od podporządkowania się Izraela postanowieniom Narodów Zjednoczonych. Niezbędne jest jednak, by zachodnie supermocarstwo zaprzestało udzielać poparcia państw, które na Bliskim Wschodzie jest agresorem i które nadal okupuje bezprawnie zajęte terytoria państw arabskich.

Sama negacja wojen już nie wystarcza. Konieczne jest przejście do umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego, tj. tworzenia konkretnych gwarancji bezpieczeństwa dla wszystkich narodów.

Środki zmierzające do umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego muszą mieć charakter powszechny. O ich skuteczności jednak w skali globalnej decydować będzie utrwalenie bezpieczeństwa w skali regionalnej. To jest też punkt wyjścia w naszym stosunku do sprawy bezpieczeństwa w Europie.

Należy doprowadzić do tego, aby sytuacja w Europie nie tylko nie rodziła nowych wojen, lecz przeciwnie — przyczyniała się do stabilizacji pokoju światowego.

Z tą właśnie myślą kraje socjalistyczne wystąpiły w swym apelu budapeszteńskim z inicjatywą przygotowania i odbycia konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Idea ta została wysunięta przez Polskę tutaj, na forum Zgromadzenia Ogólnego jeszcze w 1964 r. ustami mojego poprzednika, zmarłego przed kilkoma dniami, Adama Rapackiego. Obecnie sprawa ta całkowicie dojrzała do realizacji.

Właśnie w tych ramach likwidacji zimnej wojny, jej przyczyn jak i skutków, z inicjatywą krajów socjalistycznych zapoczątkowany został w ostatnim okresie proces normalizacji stosunków między krajami socjalistycznymi, a Niemiecką Republiką Federalną. Jego bazą jest uznanie realiów

Europejskich zamykających kartę II wojny światowej, a więc uznanie nienaruszalności obecnej politycznej mapy Europy środkowej.

Doniosłe znaczenie w tym procesie, a jednocześnie dla stabilizacji pokoju w Europie, ma zawarty 12 sierpnia br. układ między ZSRR a NRF. Ważny pozytywny wpływ na sytuację w Europie powinien wywrzeć również negocjowany jeszcze układ między PRL a NRF, do którego drogę otworzyła inicjatywa Władysława Gomułki z maja 1969 r. Jego podstawową treścią musi być wyraźne potwierdzenie niezmiennego charakteru zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie. Nie było bowiem i nie ma problemu tej granicy, a był i jest jedynie problem pokoju w Europie, problem wyrzeczenia się roszczeń terytorialnych, które pokojowi zagrażają.

Przywiązujemy równocześnie wielką wagę do właściwego, zgodnego z rzeczywistością i wymogami bezpieczeństwa europejskiego, uregulowania sprawy międzynarodowych stosunków dwóch państw niemieckich. Mogą one być znormalizowane jedynie na zasadzie całkowitego równouprawnienia obu państw niemieckich, zgodnie z normami prawa międzynarodowego. Jesteśmy od dawna zdania, iż oba państwa niemieckie powinny być jednocześnie przyjęte do ONZ. Do czasu wejścia obu państw niemieckich do ONZ, trzeba bez dalszej zwłoki zapewnić NRD prawo posiadania w ONZ obserwatora, tak jak z prawa tego korzysta NRF.

Zasada uniwersalności ONZ, rzecz jasna, powinna być zrealizowana w stosunku do wszystkich państw, odpowiadających wymogom karty NZ. Od samego początku Polska wraz z innymi krajami socjalistycznymi występuje w szczególności na rzecz przywrócenia należnego miejsca i praw Chińskiej Republiki Ludowej.

S. Jędrzychowski mówił dalej o postępach osiągniętych w ostatnich latach w dziedzinie zahamowania wyścigu zbrojeń. Wskazał w szczególności na układ moskiewski z roku 1963 w sprawie zakazu prób nuklearnych w atmosferze, na ziemi i w wodzie oraz układ o zakazie rozpowszechniania broni nuklearnej.

Ostatecznym naszym celem winien być całkowity zakaz i wyeliminowanie tej broni, podobnie jak innych broni masowej zagłady. Pragnę w związku z tym wyrazić zadowolenie z faktu, iż podjęta przy inicjatywnym, aktywnym współudziale naszego kraju sprawa całkowitego zakazu broni chemicznej i bakteriologicznej (biologicznej) znalazła poparcie na forum ONZ, co stwarza perspektywę wypracowania do odpowiedniego układu.

Nie ulega wątpliwości, że dla dalszego postępu w dziedzinie zahamowania zbrojeń

nuklearnych duże znaczenie mieć będzie powitany przez nasz kraj z zadowoleniem postęp w radziecko-amerykańskich rozmowach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Mówca wskazał następnie na znaczenie szerokiego rozwoju opartego na zdrowych zasadach międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Aby współpraca ta mogła przyczynić się do umocnienia pokoju międzynarodowego i przyspieszenia wzrostu gospodarczego uczestniczących w niej krajów, należy ją oprzeć na zasadach poszanowania suwerenności i wzajemnych korzyści partnerów.

Stwierdzając, że Polska w miarę swych możliwości stara się wnieść swój wkład do przyspieszenia wzrostu gospodarczego krajów rozwijających się min. Jędrzychowski oświadczył: zamierzamy w dalszym ciągu działać w tym samym kierunku. W tym celu gotowi jesteśmy do zawierania wzajemnych korzystnych dla Polski i dla naszych partnerów z krajów rozwijających się długoterminowych umów i kontraktów na dostawy odpowiednich towarów, czy to zawierania umów o odcinkowym podziale pracy, których idea, jak wiadomo, została ciepło przyjęta przez kraje rozwijające się na konferencji UNCTAD w 1964 r. w Genewie.

Kończąc minister Jędrzychowski oświadczył: Proszę przyjąć z tej trybuny jubileuszowej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych uroczyste zapewnienie, iż Polska Rzeczpospolita Ludowa nadal będzie czyniła wszystko, by wcielić w życie ideały, z których zrodziła się ONZ i zasady zawarte w jej Kartie, że działać będzie wytrwale na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i współpracy między narodami.

PAP

M. Spychalski zakończył wizytę w Bułgarii

Dokończenie ze str. 1

pie i na świecie ma dalsze umacnianie siły, jednoci wśród działań państw — członków Układu Warszawskiego i wszystkich krajów socjalistycznych. Podstawą bezpieczeństwa europejskiego jest nienaruszalność i poszanowanie terytorialno-politycznego status quo w Europie oraz istniejących granic, a w szczególności uznanie ostatecznego charakteru polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Podczas rozmów podkreślono konieczność kontynuowania

W sprawie granicy na Odrze i Nysie

Memorandum grupy parlamentarnej CDU/CSU

Grupa parlamentarna CDU/CSU uchwaliła w czwartek memorandum, które zostało wręczone ministrowi spraw zagranicznych Walterowi Scheelowi i które określa stanowisko CDU/CSU wobec polskiej granicy na Odrze i Nysie.

Memorandum stwierdza, że „Polska może być pewna swego obecnego stanu posiadania i swej integralności terytorialnej aż do zawarcia trwałego porozumienia, które będzie wynikiem negocjacji”. Tak więc memorandum faktycznie wypowiada się przeciwko ustaleniu ostateczności wyznaczonych i uznanych granic. Poza tym kładzie ono nacisk na konieczność nawiązania jak najrychlejszych stosunków dyplomatycznych między NRF a Polską.

Dzienniki zachodniemieckie i zachodnioblińskie komentują to memorandum. Zachodniobliński „Spandauer Volksblatt” stwierdza m. in. — Uchwała grupy parlamentarnej CDU/CSU w sprawie

granicy na Odrze i Nysie nie tylko określa stanowisko tej partii, lecz przede wszystkim ma na celu pozbawienie rządu federalnego wszelkiej nadziei, że jego koncepcje w sprawie układu z Polską mogą znaleźć poparcie przynajmniej u niektórych deputowanych CDU. Nie ulega wątpliwości, że użyta przez CDU/CSU formuła jest niewystarczająca, aby wywołać pozytywne echo w Polsce. I trzeba niestety stwierdzić — pisze „Spandauer Volksblatt” — że CDU/CSU wcale nie liczyła na pozytywne echo.

Inny dziennik zachodniobliński „Telegraf” pisze, że przedłożony przez opozycję do kument w sprawie granicy na Odrze i Nysie nie zawiera nic nowego. Dziennik podkreśla, że memorandum stwierdza najpierw potrzebę porozumienia z Polską, a zaraz potem mówi, iż uznanie granic oraz jednostronne porzucenie własnych pozycji stanowi niebezpieczeństwo dla tego porozumienia. Niestety — pisze „Telegraf” — memorandum CDU/CSU nie wskazuje, w jaki sposób, ma dojść do skutku porozumienie bez niezbędnego uznania realiów granicznych. (PAP)

Finał I etapu konkursu chopinowskiego

Publiczność i uczestnicy konkursu chopinowskiego mają już za sobą emocje I etapu. Dziś w godzinach popołudniowych jury ogłosi nazwiska 24 kandydatów, których słuchać będziemy w 2 etapie. Dalsze eliminacje odbywać się będą od 18 do 20 bm., również dwa razy dziennie.

Wczoraj na zakończenie I etapu, jurorzy oceniali ostatnią 8-osobową grupę kandydatów, w której większość stanowiły przedstawicielki pięciopięknie.

Pierwsza z nich — Węgierka Csilla Varga znana jest z wielu koncertów w swym kraju. Czechosłowacka pianistka Daniela Varinská, po studiach w rodzimych uczelniach, uzupełniła umiejętności w konserwatorium w Leningradzie. Finka Marita Viitasalo-Pohjola należy do czołowych przedstawicieli młodego pokolenia pianistów swego kraju. Miarą talentu 19-letniej Francuzki Maryvonne le Gallo jest 1 nagroda konserwatorium paryskiego oraz 2 miejsce na konkursie w Vercelli (Włochy). (PAP)

Uprowadzenie samolotu radzieckiego do Turcji

Agencja TASS podaje: 15 października samolot pasażerski „AN-24” odbył lot z miasta Batumi do Suchumi. Dwóch uzbrojonych bandytów używając broni zmusiło załogę samolotu do zmiany kursu i lądowania na terytorium Turcji w mieście Trabzon.

W czasie walki z bandytami zabita została stewardessa, która próbowała przeszkodzić bandytom we wtargnięciu do kabiny pilotów. Dwaj piloci zostali ranni.

Rząd radziecki zwrócił się wczoraj do władz tureckich z prośbą o wydanie morderców w celu przekazania ich radziekiemu sądownictwu, a także o zwrócenie samolotu i obywateli radzieckich, którzy znajdowali się na pokładzie „AN-24”.

Jak donoszą z Ankary, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Turcji zakomunikował w czwartek wieczór, że rząd turecki podjął decyzję natychmiastowego przekazania Związkiowi Radzieckiemu uprowadzonego przez piratów samolotu pasażerskiego „AN-24” oraz znajdujących się w nim pasażerów.

Jak podaje agencja AFP z Waszyngtonu, rzecznik Departamentu Stanu USA potępił w czwartek uprowadzenie przez piratów powietrznego pasażerskiego samolotu radzieckiego.

Jeśli chodzi o dwóch przestępców, to nie ma jeszcze decyzji rządu tureckiego w sprawie ekstradycji, chociaż władze tureckie oficjalnie postawiły im zarzut dokonania morderstwa z premedytacją.

Agencja France Presse donosi, że w piątek po południu wszyscy pasażerowie z uprowadzonego samolotu radzieckiego odlecieli z miasta Trebizond do Batumi (ZSRR). Kilka godzin wcześniej na lotnisko tureckie przybyła po nich specjalna maszyna „Aeroflotu”. Wraz z pasażerami powróciło do kraju 3 członków załogi. Dwu członków zranionych przez bandytów znajduje się chwilowo w szpitalu.

PAP

3 i pół roku pozbawienia wolności za nieumyślne spowodowanie śmierci

Przed Sądem Wojewódzkim w Zielonej Górze zakończyła się rozprawa przeciwko funkcjonariuszowi MO — Ryszardowi Jagiello, który nieumyślnie zranił śmiertelnie 7 maja br. w Lubniewicach (pow. Sulęcina) obywatela austriackiego — Hermanna Derflingera.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze R. Jagiello skazany został na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu wyroku podkreślono zasadność interwencji milicjanta w sytuacji, gdy H. Derflinger podejrzany, że jest w stanie niebezpiecznym wsiaść do swego samochodu i ruszyć nim, łamiąc dodatkowo przepisy ruchu drogowego. Niepotrzebnie natomiast — podkreślono — funkcjonariusz MO wyciągnął pistolet, manipulując nim i powodując strzał. (PAP)

Linia powietrzna Moskwa — Hanoi

W piątek do stolicy Demokratycznej Republiki Wietnamu przybył pasażerski samolot Aeroflotu „IL-18”, inaugurując nową linię powietrzną Moskwa — Hanoi z lądowaniami w Taszkencie, Karaczi, Kalkucie i Wjencie. (PAP)

Manewry wojsk Układu Warszawskiego „Walki” na szerokim froncie

Kolejny dzień trwających na terytorium NRD manewrów wojsk Układu Warszawskiego „Braterstwo Broni” — charakteryzował się dynamicznymi operacjami rozwijanymi na szerokim froncie przez jednostki bratnich armii.

W południowej części rejonu manewrów jednostki bratnich armii przetrwały w godzinach popołudniowych obronę „przeciwnika” i rozwinęły natarcie w głąb jego pozycji. Zanim jednak to nastąpiło, „przeciwnik” podciągnął posiłki na kierunkach natarcia Armii Radzieckiej, po czym wyprawił silne kontruderzenie; przy ścisłym współdziałaniu z lotnictwem Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej, Czechosłowackiej Armii Ludowej i Narodowej Armii Ludowej NRD, nasze oddziały odparty kontratak i rozbiły nacierające zgrupowanie „przeciwnika”, a następnie — wprowadzając do walki drugi rzut rozszerzyły uzyskane powodzenie i przyspieszyły tempo natarcia. W tej operacji jeszcze raz potwierdziły swą sprawność i umiejętności dowódców i sztabów wszystkich szczebli, wzorowo wypełniając zadania i precyzyjnie kierując wojskami w warunkach szybkich zmian na polu „walki”.

Mimo wciąż nie najlepszej pogody i ciężkich warunków, w jakich się odbywały tegoroczne manewry — samopoczucie żołnierzy bratnich armii jest doskonałe. (PAP)

Stan wyjątkowy w Kanadzie

Rząd kanadyjski ogłosił w piątek nad ranem stan wyjątkowy.

Rząd prowincjonalny Quebecu podał w czwartek wieczorem do wiadomości publicznej ostateczny termin wyznaczenia „Frontu Wyzwolenia Quebecu” dla zaakceptowania warunków władz oficjalnych. Odmówiły one katogorycznie podporządkowania się żądaniom frontu.

W Montrealu panuje od czwartku szczególnie napięta atmosfera. Podjęto wyjątkowe środki ostrożności w celu zapewnienia bezpieczeństwa członkom parlamentu prowincjonalnego, który zebrał się w czwartek wieczorem na nadzwyczajnym posiedzeniu. W okolicy Montrealu nastąpiła duża koncentracja sił policyjnych. Przewiduje się rozpoczęcie operacji na szerokim skalę przy pomocy wojska, w strefie na południe od miasta. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Niepokoi mnie sposób, w jaki ona się rozwija...

„Na wysoki połysk”

Mieliśmy w Polsce zawsze znakomitych stolarzy, nie mieliśmy nigdy przemysłu meblarskiego. Wprawdzie i rzemieślnicy, i fabryki mebli zajmują się tym samym, ale różnica jest ogromna, zwłaszcza gdy jawnie się problem zaspokojenia potrzeb masowego odbiorcy. Tylko przemysł może zapewnić milionom meble produkowane wielkoseryjnie, a więc stosunkowo niedrogo i stosownie do wymagań nowoczesności. Zważywszy przy tym, że drewno — podstawowy surowiec meblarski — jest energicznie wypierane przez tworzywa sztuczne i surowce zastępcze — tradycyjny mistrz hebla ma coraz mniej do powiedzenia. Najnowsze i zapowiadane technologie — zdają się wskazywać na pogłębianie się tego kryzysu.

KONCENTRACJA I POSTĘP

Nie mieliśmy kiedyś a obecnie mamy przemysł meblarski. Nie zawsze co prawda może on podobać się rynkowej chłonności, ale przyczyna tkwi w tym m. in., że jest to przemysł młody. Na dobrą sprawę, prawdziwie nowoczesnymi metodami zaczęliśmy produkować dopiero jakieś 10—15 lat temu i to nie we wszystkich fabrykach. Postępowa technologia weszła do zakładów meblarskich jeszcze później. Setki małych zakładów nadal znajduje się na pograniczu rzemiosła i przemysłu, ale tworzą się nowe ośrodki meblarstwa.

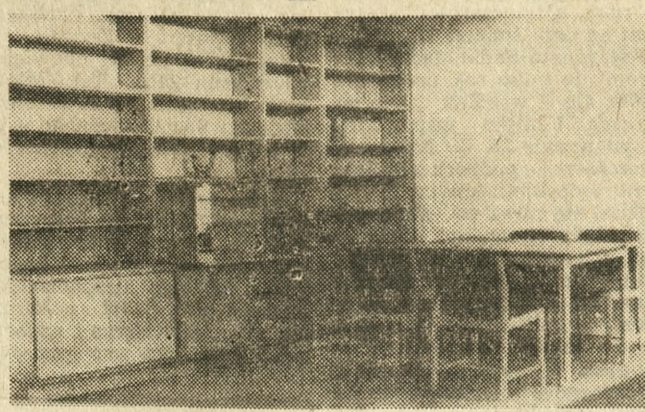
Oto przykład Obornik, miasta które nie miało stolarskich tradycji, a dzisiaj słynie także z zamorskich rynków z mebli nowoczesnych i pięknych. Zlokalizowana tu dyrekcja Obornickich Fabryk Mebli skupuje pod swym kierownictwem 10 wytwórni, z których 6 to małe zakłady, przejęte niedawno z przemysłu terenowego. W tym akcie koncentracji znalazła zresztą wyraz idea dalszego modernizowania meblarstwa, za czym idą nie tylko wzrost produkcji i obniżka kosztów, ale także nowoczesność wytwarzanych sprzętów.

Dopiero bowiem w warunkach pełnego zagospodarowania można było zainstalować precyzyjne maszyny włoskie, bardzo wydajne lecz kosztowne. W tym roku na przykład, w wytwórni „Rogożno II” zostanie oddana do użytku kralina moltiprenu (tworzywa piankowego do tapicerki), wyposażona w urządzenia importowane, bo wbrew pozorom operacja kralania jest trudna. Będzie się tu przygotowywać formatki do foteli, krzesła, kanapy i tapczanów dla całego przemysłu meblarskiego w kraju.

Dopiero też przy dużej koncentracji produkcji można było zorganizować centralną przycinalnię płyt i oklein (ogromne oszczędności surowców), utworzyć wewnętrzną kooperację międzyzakładową — opartą o zasady specjalizacji — dla wytwarzania noży, klinów, kołeczków i innych mniejszych elementów mebli. Każdy z 10 zakładów Obornickich Fabryk Mebli jest wyspecjalizowany, stąd też zawsze komplet mebli składa się z wyrobów stolarskich, szamotulskich, rogożińskich, wronkowskich, szamocińskich itp. Ale pod jedną firmą. OFM.

LICZY SIĘ RACHUNEK

I znowu trzeba by zacząć od stwierdzenia, że tylko specjali-



Meble do zestawu segmentowego „Vistula” produkcji Obornickich Fabryk Mebli.

zacja, wielozakładowy układ i długie serie — pozwalają na nowoczesną organizację pracy, oszczędne gospodarowanie siłą roboczą, racjonalne wykorzystanie majątku trwałego. Dzięki temu też można było przewidywać, że produkcja Obornickich Fabryk Mebli wzrośnie w ciągu tego roku z 274 mln zł do 312 mln zł, a rachunek ekonomiczny upodobni się do barometru w dni wyborów. W najbliższym pięcioleciu 1971—75 OFM bez mała podwoi produk-

WIELKO POLSKA GOSPODARNA

to hasło długofalowej akcji „Głos Wielkopolskiego”, poznaliśmy Rozgłośni Polskiego Radia, NOT-u i WKZZ, którą ogłosiliśmy na początku tego roku. Do współzawodniczenia o lepsze wyniki gospodowania stało 217 zakładów przemysłowych z całego województwa. Co uczestnicy tej rywalizacji zrobili do tychczas dla poprawy ekonomicznej? Na pytanie to staraliśmy się szukać odpowiedzi wprost w zakładach, a tym razem w Obornickich Fabrykach Mebli.

cję, co niechybnie ukontentuje licznych poszukiwaczy ładnych mebli.

Nas wszakże interesuje tu przede wszystkim to, co się łączy z gospodarnością fabryk, a więc nie tylko odpowiedź na pytanie: ile się produkuje, ale także — za ile, jakim kosztem? Tym kryterium bowiem musi odpowiadać wszelka działalność produkcyjna. Takie też kwestie — ogólnie rzecz biorąc — stawia konkurs WIELKO POLSKA GOSPODARNA, którego uczestnikiem są również Obornickie Fabryki Mebli.

Przykładów nie musieliśmy daleko szukać. Oto w Wągrowcu przejęto z Przemysłu Terenowego zakład, który po odpowiedniej adaptacji oddano tego roku w mają do eksploatacji. Zdolność produkcyjną wartości 53 mln zł została osiągnięta w ciągu 10 miesięcy, tj. w I kwartale 1971 roku. Wiele wskazuje na to, że termin zostanie skrócony, bo już uzyskano 80 procent tej zdolności, choć przecież zorganizowanej roboty w przemysłowym stylu trzeba było tu ludzi uczyć nie raz od podstaw. W Wągrowcu właśnie wprowadzono taśmowy montaż z tzw. „wymuszonym rytmem produkcji”.

Tu też, podkreślamy z saty-

sfakcją — hale zostały wyposażone w maszyny wygosparowane w pozostałych zakładach OFM.

Z JAKOŚCIĄ TRZEBA SIĘ LICZYĆ

Mgr inż. Antoni Radliński — zastępca dyrektora d/s technicznych OFM twierdzi, że wśród wyrobów nie czyni się rozgraniczenia na eksportowe i krajowe. Te, na rynek wewnętrzny, są także otaczane pieczołowitością, bowiem reklamacje klientów łatwiej dociera do kraju niż z zagranicy. A to kosztuje, powoduje straty.

Taki stosunek do jakości trzeba uznać za prawidłowy. Wskaźnik skarg odbiorców jest w OFM minimalny i rośnie nieco tylko w zimie (trudniejsze warunki transportu). 36 znaków jakości też o czymś mówi. A przecież to nie kres ambicji ludzi z OFM. Walka o wysoki standard mebli nie ustaje. Objęto nią nowo przejęte zakłady. To właśnie z takiego zakładu (w Chodzieży) pochodzi jeden z foteli, oznakowanych jedyneką w trójkącie.

I tak to problemy produkcyjne OFM zamykają się w kompleks spraw wzajemnie zależnych. Nowa technika i technologia służą wzrostowi produkcji i organizacji pracy, to z kolei ma wpływ na wykończenie maszyn i wydajność pracy, a za tym idą niższe koszty...

Jeśli więc mowa tu o tym, że po prawie się zmianowość produkcji, to są po temu podstawy; stwarza je nowoczesna organizacja pracy. Mówi się o oszczędności materiałów, wiadomo że przyczyni się do tego m. in. zastępowanie tłoczonych z plastiku szuflad i wykorzystania odpadów. Bez wzniosłych hasel i zbędnej gadaniny, ale z konsekwentnie realizowanym programem i rachunkiem ekonomicznym.

Kiedyś synonimem jakości mebli był tzw. wysoki połysk. Dziś już wyszedł on w znacznej mierze z mody. I dlatego myślic o dobrej robocie Obornickich Fabryk Mebli tytuł tego artykułu daliśmy w cudzysłowie.

ZBIGNIEW MIKA



„Wiązania chemiczne” — praca zbiorowa, tłum. z angielskiego. Seria „Omega”. Wiedza Powszechna, str. 255, 20,— zł.
„Słownik rumuńsko-polski pod red. prof. dr. Jana Reychmana, około 100 000 wyrazów, wyrazów i zwrotów. Wiedza Powszechna, str. 704, 150,— zł.

16 października ub. roku w Koninie milicjanci, którzy weszli do mieszkania 58-letniej Marcjanny Łukasiewicz, zobaczyli jej zmasakrowane zwłoki. W pokoju panował nieład mogący świadczyć, że zbrodniarz gorączkowo poszukiwał wartościowych przedmiotów. A więc mord na tle rabunkowym?

Nie — odpowiada na to pytanie akt oskarżenia, który przedstawia taką, bez precedensu w naszym regionie, wersję tragedii: Franciszek Łukasiewicz, chcąc się pozbyć swojej chorej siostry — Marcjanny, nakłonił do pozabawienia jej życia dwóch mieszkańców Konina: Mieczysława Pecelerowicza i Mieczysława Konstantiaka. Za wykonanie tego makabrycznego zlecenia obiecał pieniądze. Tamci się zgodzili. Marcjanna Łukasiewicz została zabita (oskarżonym o zabójstwo jest M. Pecelerowicz), po czym próbowano upozorować mord na tle rabunkowym.

Tyle akt oskarżenia. Proces wszystkich trzech rozpocznie się 20 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Nie można więc już teraz mówić o oskarżonych: winni. Można natomiast i trzeba napiętnować ich dotychczasowy nagan tryb życia. Dotyczy to przede wszystkim Pecelerowicza — bardziej klasycznego przedstawiciela marginesu społecznego, niż dwaj pozostali oskarżeni. Dlatego właśnie w tej publikacji warto przedstawić koleje życiowe tego pierwszego oskarżonego.

Niechęć do pracy

„Mieczysław Pecelerowicz był pracownikiem dobrym i z obowiązków wykonywał się bez zastrzeżeń. Zatrudniony był od 3 października do 4 grudnia 1968 roku. Zwoleńił się na własną prośbę” — czytamy w opinii wystawionej oskarżonemu przez poznański „Energo-blok”. Okazuje się zatem, że potrafił nieźle pracować. Niestety, nie zdarzało mu się to często...

W 1966 roku otrzymał trzeci w swoim życiu wyrok sądowy: 8 miesięcy więzienia za pobieżność. W grudniu opuścił zakład karny, ale pracę podjął dopiero w kwietniu 1967 roku. Został zatrudniony w Hucie Aluminium. Zwoleńił się stamtąd po roku i rozpoczął pracę w

Ludzie z marginesu

Prosto do przestępstwa

„Betonstalu”. Nie spodobała się, więc przeszedł do „Energo-bloku”. Tam był zadowolony z pracy („fajna, bo lekka” — stwierdził w śledztwie), ale nie odpowiadał mu zarobek. Lato 1969 roku spędził na prywatnej budowie, a potem znowu zrobił sobie dłuższy odpoczynek.

Arytmia, tak charakterystyczna dla „aktywności” zawodu, Mieczysława Pecelerowicza nie cechowała natomiast jego pijackich praktyk. Te uprawiał systematycznie.

Alkoholizm

Pił codziennie. Wódkę lub denaturat. Przy budkach z piwem i na dworcu, w parkach i w lokalach gastronomicznych, których był postrachem. „Dbał najbardziej o to, by mógł każdego dnia pić alkohol” (cytat z opinii sądowo-psychologicznej). Oto cel życia Mieczysława Pecelerowicza, ojca sześciorga dzieci w wieku 4—21 lat. Długie okresy na ich utrzymanie łożyła jedynie żona Pecelerowicza, która pracowała w kuchni jednego z konińskich zakładów gastronomicznych. Całymi miesiącami utrzymywała ona również oskarżonego, który liczy obecnie 40 lat.

Za rozróbki w lokalach gastronomicznych karało oskarżonego kolegium orzekające. Jego próżniaczy tryb życia i alkoholizm nie spotykały się natomiast z żadną reakcją. Tak — jakby nie było przepisów mówiących o przymusowym leczeniu alkoholików, jakby nie istniały komisje (przy prezydium WRN) do walki z próżniactwem i jakby brakowało miejsc dla pracowników fizycznych.

W aktach sprawy Pecelerowicza i współoskarżonych znajduje się pismo Wydziału Zatrudnienia Prezydium PRN w Koninie:

„Wydział nie może podać, czy Pecelerowicz zgłaszał się po pra-

cę. Nie prowadzono bowiem rejestru mężczyzn poszukujących pracy, z uwagi na wolne miejsca pracy, gdzie kierowano chętnych bez rejestracji...”

Brak reakcji

A więc nie było kłopotów z zatrudnieniem. Niestety, powołana przy Prezydium PRN w Koninie komisja mająca zwalczać próżniactwo interesowała się — jak wynika z informacji Wydziału Zatrudnienia Prezydium WRN — jedynie reedukacją niepracującej i nie uczącej się młodzieży do lat 18. Konin nie stanowił pod tym względem wyjątku — podobnie rzecz ma się w innych miastach naszego województwa. Dopiero obecnie mówi się o potrzebie zmian w tym zakresie, przy czym zmiany te miałyby polegać na upodobnieniu komisji istniejących w województwie do tych, które działają przy prezydium dzielnicowych rad narodowych i zajmują się również dorosłymi nierobami. Prawda, że skuteczność działania ciał kolegialnych przy prezydium DRN znacznie odbiega od ideału. Ale przecież część zwykłych przed oblicze komisji podejmuje pracę. Wszyscy zaś fakt wezwania na posiedzenie i żądania wyjaśnień w mniejszym lub większym stopniu muszą odczuwać jako swego rodzaju napiętnowanie za aspołeczny tryb życia. Z pewnością działalność komisji przy prezydium DRN stanowi też jakąś formę kontroli społecznej nad ludźmi z marginesu. Krótko mówiąc, takie reakcje bez wątpienia lepsze są niż brak jakichkolwiek reakcji wobec osobników pokroju Pecelerowicza. Dodajmy, że sporo mamy takich ludzi zwłaszcza w większych miastach naszego województwa. Według niepełnych danych MO, w Koninie jest około 110 mężczyzn zdolnych do pracy, lecz jej nie podejmujących, podczas gdy w Ostrowie około 120 niepracujących, w Pile tyle samo, a w Kaliszu około 350. Ponieważ stanowią oni rezerwar przestępczości kryminalnej pora rozpocząć zdecydowane i systematyczne przeciwdziałanie.

MICHAŁ ŁUCZAK

Trzeci światowy Kongres Księży Kontestatorów

Zakończył się niedawno trzeci światowy Kongres Księży Kontestatorów w Amsterdamie, w którym wzięło udział 250 uczestników, przybyłych z 20 krajów. Dwa poprzednie kongresy odbyły się w Coire (Szwajcaria) i w Rzymie. Aktualny kongres zorganizowała holenderska grupa księży kontestatorów. Głównym tematem obrad było zagadnienie „Kościoła w łonie współczesnego społeczeństwa”.

Zdaniem organizatorów kongresu „nie chodzi o stworzenie schizmy, lecz o otwarcie nowych dróg w łonie Kościoła (...), struktury, prawo i formy organizacyjne Kościoła nie są już przedmiotami wiary w dzisiejszym Kościele katolickim”.

W wigilię kongresu pewien żonaty ksiądz — i zarazem byłby jezuita — nazwiskiem Oosterhuis, odprawił mszę niedzielną w parafii uniwersyteckiej w Amsterdamie za zgodą innych księży z tej parafii, którzy oświadczyli, że „dopuszczając do odprawienia mszy przez księży żonatych, chcemy opowiedzieć się otwarcie za reformą struktur Kościoła katolickiego w kierunku odnowy określającej rzeczywistość ewangeliczną”.

Na wspomnianym kongresie wystąpił pastor Casalis z Francji. Gwałtownie krytykował on „ekumenizm oficjalny”, który, jak powiedział, jest „podstępem w służbie zachowawczości, ostatnim fortem wymyślonym przez czcigodnego i zrzuconego instytutu w celu ich umocnienia i wzajemnego zabezpieczenia się”. (AR)

Wiatr słoneczny na Księżycu

Z powodu braku atmosfery na Księżycu panują tam idealne warunki do badania tzw. wiatru słonecznego — strumieni cząstek emitowanych przez Słońce. Na Ziemi — warstwa powietrza otaczająca nasz glob uniemożliwia zbadanie „oryginalnego” wiatru słonecznego. Badania strumieni cząstek składających się głównie z elektronów i protonów pozwalają uczonym wyjaśnić wiele zagadek budowy materii, które w warunkach ziemskich nie mogą być rozwiązane. Największe nawet bowiem akceleratory pozwalają osiągnąć strumienie cząstek o energii wielokrotnie niższej od energii strumieni nadbiegających w przestrzeni kosmicznej. Badanie wiatru słonecznego jest częścią składową każdej wyprawy kosmonautów i statków-automatów.

PAP

TEATR Uroki staroświeckości

Wystarczy przejrzeć zapowiedzi repertuarowe sezonu, aby przekonać się, że i tym razem śmierć pisarza wzmogła tylko zainteresowanie jego twórczością. Tak zwykle bywa, w tym przypadku jednak, sądząc po liczbie premier, wydaje się, że wręcz zastanawiające. Szaniawski po prostu okazał się raz jeszcze naszym teatrem bardzo potrzebny. I to przede wszystkim jako pewnego rodzaju antidotum na nowy teatr reżyserski: śmiały, agresywny, obrazoburczy i odrzucający się od literatury. Poznańskie przedstawienie w jakimś sensie temu jednak przeczy. Jest ono bowiem na dobrą sprawę próbą zaanektowania Szaniawskiego właśnie dla potrzeb tego młodego teatru. I to chyba głównie sprawia, że przedstawienie tej starej (napisanej w 1923 roku) i dobrze na ogół przyswojonej naszym scenom, komedii okazuje się dziś wcale frapujące, płodne, a nawet w jakimś sensie współczesne.

Początek spektaklu, śledziłem z mieszanymi uczuciami, wręcz z rezerwą. Bałem się po prostu, że powtórzy się to, co okazało się tak niedobre w „Le-

cie w Nohani”, a więc, że inscenizacja z pomysłami i kabaretowa groteska zabiją tu nastrój i poezję. Tylko w części przewidywania te się sprawdziły.

Wróćmy jednak do samego przedstawienia. Od samego początku w zgodzie z nową modą cała scena jest zagrana przedmiotami, rekwizytami i sprzętem. Scenograf na środku zbudował wielkie urządzenie biurko, które raz jest łukiem triumfalnym, raz estradą taneczną, raz sypialnią. Przez drzwi znajdujące się wewnątrz tego biurka wchodzi, czy raczej powiedzmy to dokładniej, wdrapują się aktorzy. Przez te drzwi, przy każdorazowym pojawieniu się w nich aktorów wdzierają się do przydzielonej sali ratuś, strzępy nachełnej młodzieżowej muzyki i piosenki. Gdy się zamykają, zalega w siedzibie rajców cisza, wraca spokojna, urzędowa sielanka. Jest w tym pomyśle bezsprzecznie duża inscenizacyjna poin-

ta. Świat, w którym żyją obrońcy staroświeckiego ładu, uosobieni przez miejscy senat żyje pod kłosem. Wyobcowani całkowicie od tego co na zewnątrz, od otoczenia. Trzeba przyznać, że pointa ta jest tu w całokształcie zgodzie z wymową szluku. Nie jest tylko w zgodzie z poetyką Szaniawskiego. Dubluje po prostu to, co autor chce powiedzieć przy pomocy aktora, po cichu, refleksyjnie, niepełnym głosem. Z całą pewnością wprowadza jednak do spektaklu pewien nowy afekt. Wzmaga zainteresowanie widowni, dostarcza jej też wskazówki co do intencji reżyserskich. Stanowi krótko mówiąc ów klucz do spektaklu.

Swą stylizacją teatralną przedstawienie to przypomina niektóre inscenizacje Kordzińskiego. Jest uboższe od nich teatralnie, jednak i mniej przeładowne. A przez to czytelniejsze i strawniejsze dla aktorów. Szwarc im szanse, jakie nie zawsze mają, dla pokazania

całej psychiki swych bohaterów. Od tej strony patrząc ma ono dwie bardzo przyjemne niespodzianki. Jedną jest rola Mariana Pogasza (burmistrz), drugą — Zbigniewa Romana (rajca Sebastian). Obie zagrane z dużą kulturą, utrzymane w rytmie, na trudnych nierech do utrzymania pograniczach: groteski, lirycznej refleksji i ironii. Plan staroświeckiego sanktuarium reprezentowany jeszcze przez Stefana Drewicza, Eugeniusza Kofarskiego, Wirgiliusza Grynia, a w pewnym sensie także Wiesława Nowickiego w roli wynalazcy, wyraźnie góruje tu nad tym drugim uosabianym przez młodych. Co więcej, właśnie owi młodzi: student i piękna burmistrzanka wydają się przez swą miłość od pierwszego wejrzenia i drogę do ołtarza jacyś staroświeccy. Świat małomiasteczkowych biurokratów tymczasem przez swoją stylizację groteskową i współcześnie brzmiące aluzje wydaje się jak gdyby bardziej zro-

zumiały, bliiski nam, ludzki. Najważniejszy w tej komedii i w całym tym spektaklu, okazuje się jednak ów niedziewa luwany do końca przez awangardę, na strój pogody, ciepła i serdeczności. Ów ciepły i intymny ton, w którym opowiada nam Szaniawski swoją przekorną balladę o pięknej burmistrzance i walce starego z młodością.

Parę jeszcze słów o głównych realizatorach spektaklu. „Ptak” przygotował w Poznaniu debiutanci. Debiutował tu sztuka reżyser jak i scenograf. Mogę tu tylko dodać, że niezmiernie rzadko zdarzają się w Poznaniu również obiecujące początki.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Ptak” — komedia Jerzego Szaniawskiego w reżyserii Piotra Sowińskiego i scenografii Henryka Regimowicza. Opracowanie muzyczne Ryszarda Gardo.

W kręgu Skandynawów

Może nie docenia się jeszcze w pełni zasługi, jaką zdobywa Wydawnictwo Poznańskie swą świetnie rozwiniętą serią przekładów z literatury skandynawskiej, zawsze znajdującej w Polsce przysięgłych zwolenników. Zasluga nie miała, ale i trudności również niekiedy ogromne, tak w dotarciu do tekstów, jak nade wszystko z utrzymaniem wysokiej jakości przekładów. A jednak sukcesy są coraz to większe.

Ambitnym i udanym zamierzeniem stało się wydanie tomu „Żywno grani” (w wyborze i pod redakcją Zygmunta Łanowskiego) słowno-wiącego antologii noweli i opowiadań fińskich. Antologia jest pomyślana i ułożona ambitnie, jako prezentacja tej młodej, bo wszakże właściwie niewiele ponad sto lat liczącej literatury. Łanowski w przedmowie ukazuje genezę tej literatury, akcentuje jej specyficzne, unikalne cechy, okresy rozwoju, tendencje. Bez tego wstępu lektura była by utrudniona, brakło by bowiem niejako całości obrazu. Szesnastu pisarzy, po ośmiu z grupy starszej, z czterechwiczka sprzed drugiej wojny światowej i przedstawiciele

najmłodszej prozy fińskiej — w sumie dają obraz chyba miarodajny i reprezentatywny. Dopiero dociera do nas wydana w latach trzydziestych, a anonowana od dawna w omówieniach krytyków, pierwsza część trylogii pisarza norweskiego Olava Duuna pt. „Bliźni” (przekład Edyty Sińskiej). Zamiast autorski m wymiar niemal antycznej tragedii; mord dokonany na te

Z książką na ty

ściu przez młodą kobietę w imię miłości. Narastanie potrzeby kary, ekspiacji za winę, dobrowolne oddanie się w ręce sprawiedliwości. Czy telnik żyłwa się z bohaterką, rozumie ją, szamocę się z nią w osobliwym kręgu moralnych powikłań, snuje rozważania nad siłami miłości i niewiści, nad poświęceniem i pomstą. I to chyba jest największym sukcesem autora.

Inny klimat ma powieść pisarza z dalekich Wysp Owczych, przedstawiciela literatury farmerskiej, Hedina Bru — „Honor biedaka”. Też jest

tu klimat surowy, kształtujący twarde charaktery. Jest też morze, integrujące w los ludzi stałe i zawsze. I jest specyfika ludzkich konfliktów rozwiązanych przez specyficznie nie ukształtowaną od wieków mentalność bohaterów opowieści. W sumie daje to obraz niekiedy zaskakujący, odmienny, a przy tym bardzo ciepły w swym humanistycznym widzeniu. Bohaterowie najsamprzód nieco dziwni, ale potem zjednują bez reszty, odpowiada nam ich postawa, rozwiązania proponowane wydają się jedynie słuszne.

Bardzo dobrze się stało, iż Wydawnictwo Poznańskie opublikowało zapiski „z notatnika fińskiego”, w dodatku tak wytrawnego wyjadacza literackiego, podróżnika i czło wieka rozkochanego w sprawach literatury, jakim jest Wilhelm Szewczyk, autor książki „Sampo czyli młyn szczęścia”. Nie wiem, jak długo gościł Szewczyk w Finlandii, ale przygotował się do tej podróży gruntownie, a na miejscu czasu nie zmarnował. Tom jego impresji przekonuje o szerokości horyzontów w dziedzinie, umiejętności przenikania w sam gasecz spraw politycznych, społecznych, kulturalnych, zdolności trafnej obserwacji i skromnością w wyrażaniu wniosków. Tak naprawdę to o Finlandii wiele spraw dowiedziałem się dopiero od Szewczyka. Najbardziej zaś zaskoczyła mnie jego orientacja w literaturze fińskiej uzupełniona dodatkami do książki — słownikiem ważniejszych pisarzy fińskich.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

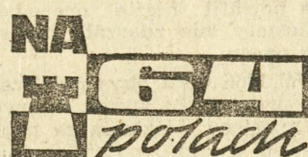
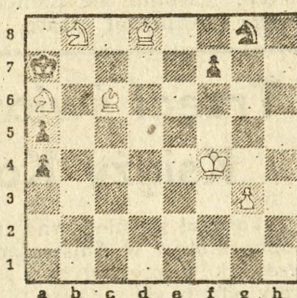


Diagram nr 23



Mat w 3 ruchach

MISTRZOSTWA REGIONALNE

Po raz trzydziesty siódmy odbył się w Poznaniu Indywidualne Mistrzostwa Wielkopolski w konkurencji seniorów. Tym razem

Zjednoczona Republika Arabska ma prezydenta, obejmującego władzę po zmarłym Gamalu Naserze. Jest nim Anwar el-Sadat, wiceprezydent ZRA od grudnia zeszłego roku, a tymczasowy prezydent od dnia śmierci Nasera.

Prezydenta Sadata łączy z Nasarem nie tylko rok urodzenia (1908), ale i wspólna droga polityczna i bliska współpraca od lat prawie 35. Z Nasarem, ówczesnie podpułkownikiem armii egipskiej, Anwar Sadat zetknął się zaraz po ukończeniu szkoły oficerskiej. Obaj zostali skierowani do garnizonu Mankabad w Górnym Egipcie i tam też Sadat szybko zaprzyjaźnił się z Nasarem, wstępując do tajnej organizacji — Związku Wolnych Oficerów, zrodzonego z nienawiści do okupujących kraj Anglików i z tęsknoty za wolnością narodu, uciskanego także przez rodzimą reakcję. Kiedy w roku 1942 brytyjskie oddziały wojskowe terrorem usiłowały wywodzić na królu Faruka decyzję powołania na urząd premiera człowieka będącego tylko marionetką powolną Anglikom — Sadat przystąpił do planowania zamachów przeciw brytyjczykom. Należał w grupie kierowniczej Wolnych Oficerów do tych osób, które dążyły do sprzecyzowania programu politycznego, do powołania ścisłego komitetu wykonawczego, a nawet utworzenia tajnego rządu. Za swoje poglądy dwukrotnie był aresztowany w czasach panowania brytyjskiego nad Egiptem.

Sadat należał do nielicznej już grupy osób, która obalila monarchię w Europie. Na polecenie Nasera przygotował akt abdykacji i był jednym z tych, którzy 26 lipca 1952 roku wręczali odpowiednie ultimatum dla króla Faruka.

Już tych kilka faktów z życia nowego prezydenta ZRA wymownie świadczą o charakterze jego poglądów, kształtowanych w toku jego wolnościowej działalności politycznej.

Sadat jest świetnym mówcą, utalentowanym publicystą (w pierwszym okresie po rewolucji redagował dziennik „Al Gum huria”, w roku 1963 wydał książkę pt. „Rewolucja nad Nilem”), zdolnym oficerem (obecnie w stopniu pułkownika), uczestnikiem wojny z Izraelem w roku 1948, a ponadto doświadczonym politykiem.

przyniosły one sukces zawodnikom KKS Lech. Dwie pierwsze nagrody zdobyli lechici — kandydat na mistrza Ignacy Nowak i mistrz krajowy Ryszard Bernard. Tylko oni zakończyli turniej nie przegrywając ani jednej partii. W dalszej kolejności uplasowali się: Erenski (KS Poczów), Erenski-Radzewska (Poczów), Wiland (Poczów), Kruszyński (Poczów), Kujawski (Piast Gniezno), Mięsiowicz (Poczów). Ta ósemka uzyskała prawo gry bez eliminacji w następnych mistrzostwach. Ostatnie cztery miejsca zajęli: Różański (Lech), Gralka (PDK Szamotuły), Zieliński (Lech) i Sobierajewicz (Lech).

Tegoroczny zwycięzca Ignacy Nowak szybko robi karierę sportową. Jeszcze przed kilku laty ucze-

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

W latach 1957—61 i 1964—68 był przewodniczącym parlamentu i z tej racji przed dwoma laty — podczas dłuższego pobytu Nasera w Związku Radzieckim — pełnił obowiązki prezydenta ZRA. Jest członkiem kierownictwa Arabskiego Związku Socjalistycznego — jej dynej organizacji politycznej w ZRA.

Jednym z wysuniętych kandydatów Sadata na prezydenta ZRA, chociaż w grę mogło wchodzić kilka innych osób, to nie było niespodzianką. Spośród nich Sadat uważany był za najbliższego i najbardziej zaufanego współpracow-

obejmującego jego najbliżsi współpracownicy.

Jeszcze przed wyborem na prezydenta Sadat nie pozostawił wątpliwości na temat kierunków polityki ZRA pod jego kierownictwem. Chce być kontynuatorem linii Nasera, uważając za swój główny obowiązek wyzwolenie okupowanych przez Izrael terytoriów arabskich.

„ZRA będzie nadal prowadzić politykę niezaangażowania, nie oznacza to jednak biernego stanowiska. Będziemy w dalszym ciągu — powiedział Sadat 7 bm. w Zgromadzeniu Narodowym — walczyć z siłami syjonizmu i imperializmu. Jesteśmy zaangażowani w sprawę wolności, pokoju i postępu. Dlatego też musimy przeciwstawiać się niebezpieczeństwu, które im grozi. ZRA utrzymuje stosunki przyjaźni z Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, co jest całkowicie zgodne z polityką niezaangażowania.

Powinniśmy kontynuować walkę o jedność narodu arabskiego. Jesteśmy jednym narodem, który ma jedną historię, jedną jest nasza walka o jeden los.

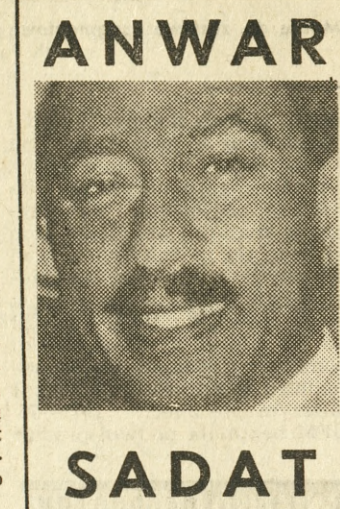
Sprzecznosci wewnątrz narodu arabskiego nie powinny powstrzymać nikogo od walki”.

W tym samym przemówieniu Sadat przyjął za swój „Program 30 marca” — ogłoszony w 1968 roku przez Naserę, a mający na celu polityczną aktywizację postępowych sił społecznych ZRA w obronie zdobyczy rewolucji egipskiej; program ten został zaaprobowany przez naród podczas referendum.

W ramach tego programu prezydent Sadat ma do rozwiązania sporo ważkich problemów politycznych, z których najważniejszy, to kontynuacja wyzwolenia całego świata arabskiego z zależności kapitalistycznej, a najpilniejszy — pokojowe uregulowanie konfliktu na Bliskim Wschodzie, wynikłego z agresji izraelskiej.

Oceniając obecną sytuację nowego prezydenta ZRA, trzeba pamiętać i o tym, że popierając w ogólnonarodowym referendum kandydaturę Sadata, większa część ludności ZRA wyraziła mu swoje zaufanie właśnie dlatego, że pragnie on kroczyć drogą Nasera.

TADEUSZ KACZMAREK



nika Nasera. Niektórzy komentatorzy uważają, że nie bez znaczenia jest fakt, że obecny prezydent ZRA nigdy nie podejmuje ważnych decyzji bez zasięgnięcia opinii swego otoczenia. Dał zresztą temu wyraz w ostatnich dniach, kiedy w parlamencie ZRA stwierdził, iż nie jest w stanie sam dźwigać wszystkich ciężarów, jakie dźwigał prezydent Naser i dlatego powinien nastąpić podział odpowiedzialności jako gwarancja „właściwego wykonywania naszej misji”.

Można więc oczekiwać, że prezydent Sadat stanie na czele kolektywnego kierownictwa ZRA, w którym stanowiska premiera i przywódcy Arabskiego Związku Socjalistycznego

stniczył z powodzeniem w młodzieżowych rozgrywkach szkół podstawowych organizowanych przez DKKFIT Poznań-Wilda. Reprezentował wtedy Szkołę nr 21. Młody, 22-letni mistrz Wielkopolski wykazywał nieprzeciętny talent szachowy. Jest studentem IV roku Wydz. Matematycznego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.

A oto interesująca kronika mistrzostw Wielkopolski — I — 1927 r. zwyciężył Kopa, II — 1928 Wojciechowski, III — 1929 Wojciechowski, IV — 1930 Steifer, V 1931 — Widermański, VII — 1932 Gostyński, VII — 1933 Gostyński, VIII — 1934 Gaworski, IX — 1935 Szpiro, X — 1936 Mięsiowicz, XI — 1937 Gostyński, XII — 1938 Stróński, XIII — 1939 Widermański, XIV — 1947 Janik, XV — 1948 Tylkowski,

XVI — 1949 Kwilecki, XVII — 1950 Mięsiowicz, XVIII — 1951 Doda, XIX — 1952 Janik, XX — 1953 Doda, XXI — 1954 Doda, XXII — 1955 Doda, XXIII — 1956 Stefanowski, XXIV — 1957 Różański, XXV — 1958 Doda, XXVI — 1959 Schmidt, XXVII — 1960 Schmidt, XXVIII — 1961 Schmidt, XXIX — 1962 Nowacki, XXX — 1963 Schmidt, XXXI — 1964 Schmidt, XXXII — 1965 Schmidt, XXXIII — 1966 Schmidt, XXXIV — 1967 Schmidt, XXXV — 1968 Erenski, XXXVI — 1969 Schmidt, XXXVII — 1970 Nowak.

Rozwiązanie trzechodłówek (p. diagram nr 23): 1. Gd8-h4. 1...Sh5 2. Ge7 i 3. Gc5X. 1...Sf6 2. Gf6 i 3. Gd4X. 1...dow. 2. g4 i 3. Gf2X.



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Co się stało? Co to znaczy „nie żyje”? Zabity, otruty, czy co? — pytała wśród łez. — A ty mi nic nie powiedziałaś?

— Moja droga, czy ty sobie wyobrazasz swoje wesele, na którym by ci ktoś odczytał tę depeszę? Ja i tak na głowie stałam, żeby to do ciebie nie doszło, bo naczelnik poczty treść depeszy „w sekrecie” zakomunikował cioci Dominice i połowie Rosenheim...

Truda poderwała się z pościeli, pobiegła do łazienki i w krótkim czasie była gotowa do wyjścia, choć ciągle popłakiwała. Wreszcie — krzątając się przy ubieraniu — stanęła przede mną:

— Stuchaj... ale jeżeli Koenig padł ofiarą „gm”, to... to my go musimy pomóc!

— O, widzisz! Nigdy o tym nie zapominać, że jesteś Niemką i Niemców w Berlinie nikt nie śmie wystrzeliwać, jak by to było na Bałkanach. Zresztą zaraz się dowiemy, jaką on śmiercią zginął.

U Strohmayera zastaliśmy tylko Wernera, Rosemarie była z dziećmi u dziadków...

— Tego się należało spodziewać dość dawno — mówił Strohmayer — Koenig miał siedemdziesiąt sześć lat, a postępował jak młody człowiek: unosił się, o byle co walił pięścią w stół, byle czym się denerwował, nawet Himmlerem, którego powinien stawiać na baczność, do pioruna! Jakież to ma zasługi dla Niemiec? W sobotę przyszedł do biura jak

zwykle, krótko po nim przyjechał Himmler, w gabinecie pokłócił się, wyszli razem, a w sekretariacie Koenig osunął się na ziemię. Himmler z M'rholdem przeniesli go na kanapę do gabinetu, ale nie zdążył nawet nic powiedzieć i — po wszystkim.

— Ale żeś ty mi, Werner, tak zagadkowo zadepeszczał „nie żyje” i ani słowa więcej. Wiesz, jestem ciągle pod wrażeniem „gm” i dopóki się u ciebie nie znalazłem, nie wiedziałem czego się trzymać.

— Jak to? Przecież ja do ciebie żadnej depeszy nie wysłałem tylko zatelefonowałem do Rosenheim. Odebrał telefon naczelnik poczty, bo już linia była przełączona na jego mieszkanie. Kazałem mu odszukać cię i powiedzieć ci dyskretnie, że twój generał zmarł nagle na atak serca i dobrze by było gdybyś najpóźniej w poniedziałek był w biurze.

Machnąłem ręką:

— Dyskrekcja w Rosenheim polega na tym, że się „w sekrecie” mów wszystkim dokola. Ja dostałem depeszę: „Generał nie żyje, wracaj natychmiast, Strohmayer”...

— No, tak miałeś prawo się denerwować. Ale... mam dla ciebie i lepszą nowinę: z tego twojego Polaka za te zmyśnione informacje wydebiłem cztery tysiące marek. Naradzaliśmy się tu z Rosemarie, co wam kupić i nic nie wymyśliłmy mądrego, bo nie znamy waszego gospodarstwa. Wobec czego sami sobie kupicie, to będzie najprościej. Tu jest dwa tysiące marek, nie. nie! Bierz, Heinz, te pieniądze, bo ty w gruncie rzeczy je zarobił, a ja byłem w tej sprawie tylko... listonoszem.

— No, zobaczmy najpierw, kto będzie naszym nowym szefem i czy zaakceptuje tę zabawę. A te pieniądze? Hm! Weź, Trude i wrzuc do swoich oszczędności, może się kiedyś przydadzą.

Mimo to wracaliśmy do domu w niewesołych humorach. Truda, bo ogromnie lubiła Koeniga i nie mogła odczławić, ja, bo szarpałem się z myślami: nigdy przecież nie przypuszczałem, że tą łódką bez steru i wiosł dopłynę do takiej mety.



PONIEDZIAŁEK

- 16.40 — Dla dzieci: „Zwierzyniec”. W programie m. in. film „O przygodach psa Auige Doggie i goryla Mazilli”.
- 17.30 — „Echo Stadionu”.
- 17.55 — „Dobry wieczór Fryderyku”.
- 18.25 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy.
- 19 — TV Przegląd Kulturalny.
- 20.05 — Teatr Telewizji: Anna Kowalska — „Safona”. Adaptacja Zbigniewa Bieńkowskiego. Reżyseria: Henryk Drygalski.
- 21.15 — „Lektury współczesne” — przed kamerami Wojciech Zukrowski.
- 21.25 — Koncert muzyki klasycznej — utwory Franciszka Schuberta.
- 22.10 — „Przed ustawą”.

WTOREK

- 10 i 20.05 — „Dziewczyna na rozdrożu” — bułgarski film fab.
- 16.40 — TV Ekran Młodych.
- 18.25 — „Na przyspieszonych obrotach” — program ekonomiczny.
- 19 — „System na dotarcie”.
- 21.35 — „Polska zza siódmej miedzy”.
- 22.05 — „Chopin 70” — III serwis filmowy z II etapu Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

ŚRODA

- 10.30 i 20.05 — „Skandal rodzinny” — film prod. angielskiej z serii „Saga rodu Forsytów”.
- 16.40 — Dla młodych widzów: „O tełemani!” Z cyklu: „Telewizja i ty”.
- 17.15 — Magazyn ITP.
- 17.30 — „Zagubiony plan”.
- 17.55 — „Jesień” — Film z cyklu: „Cztery pory roku”.
- 18.25 — Wszelchnia TV: „Ajenci, fama i fakty”. Z cyklu „Sztuka liczenia”.
- 19 — „Z perspektywy Instytutu”.
- 20.55 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych.
- 21.25 — Polska Kronika Filmowa.
- 21.35 — „Muzyka XX wieku, czyli badz tu madry”. XVIII program z cyklu „Stuchamy i patrzymy”. Scenariusz i wprowadzenie: Janusz Cegiela. Reżyseria: Ryszard Ray-Zawadzki. Wykonawcy: Wielki Orkiestra Symfoniczna PR i TV pod dyr. Witolda Krzemińskiego, chóór męzyczny PR i TV w Krakowie pod dyr. Dobrzyńskiego. Zespół MWA-2 w Krakowie pod kier. Adama Kaczyńskiego. Zespół Jazzu Tradycyjnego — pod kier. Henryka Majewskiego. duet fortepianowy: Janina Baster i Janusz Dolny soliści: Delfina Ambrozjak — sopran; Barbara Bittnerówna — Elżbieta Jaron i Witold Gruca — tenor; Andrzej Holski — baryton; Helena Łazarska — sopran; Krystyna Szostak-Radkova — mezzosopran (z Katowic).

CZWARTEK

- 16.40 — Dla młodych widzów: „Ekran z brakiem”. W programie m. in. film z serii: „Przygody sir Lancelota”.
- 17.35 — Dla młodych widzów: „Zrób to sam”. Przed kamerami Adam Siodowy.
- 17.50 — „Czy można inaczej?”.
- 18.20 — Śpiewa Sława Przybylska.
- 18.50 — „Przypominamy, radzimy”.

Program publicystyczny.

- 20.05 — Teatr Kobra: Zbigniew Saffian — „Umarli mają alibi”. Reżyseria: Barbara Borys-Damiecka. Scenografia: Marcin Stajewski.
- 21.05 — „Chopin 70”. Czwarty serwis filmowy z III etapu Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.
- 21.55 — „Refleksje”.

PIĄTEK

- 10.25 i 20 — „Podróż poślubna” — film z serii „Szczęście małżeńskie”. Odc. IV.
- 10.50 — „Dzieci don Kichota” — radziecki film fab.
- 16.40 — Dla dzieci: „Pora na Telesfora”. — „Nowy plaszcz Buratino” — film z serii „Przygody Buratino”. — „Kowboje” — film TVP z serii „Dzieci z naszej szkoły”.
- 17.25 — „Nie tylko dla pań”.
- 17.50 — Magazyn Medyczny.
- 18.20 — „Gramy o telewizor” — teleturniej.
- 18.40 — „Pedagogika i literatura”.
- 19 — „Kronika Tygodnia”.
- 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny.
- 21.10 — Teatr TV — Edward Zuster — „Tropienie dni dzieł”. Reżyseria — Tadeusz Woronkiewicz. Wykonawcy — aktorzy scen łódzkich.

SOBOTA

- 10 — „Siódmy rok miłości” — film fab. prod. NRD.
- 15.20 — TV Kurs Rolniczy — „Aktualne zagadnienia polityki rolnej”.
- 15.55 — Film krótkometrażowy.
- 16.10 — Program wiejski.
- 16.45 — Dla młodych widzów — „Konkurs pięciu milionów”.
- 17.45 — Magazyn turystyczno-krajoznawczy.
- 18.10 — „Serenada” — film prod. radzieckiej.
- 18.35 — „Pegaz” — magazyn kulturalny.
- 20.20 — „Gallux Show”. Scenariusz i reżyseria: Olga Lipińska.
- 21.25 — „Na wypadek nieszcześcia” — francuski film fab.

NIEDZIELA

- 8 — Kurs Rolniczy — „Nowoczesność metody pielęgnacji i konserwacji maszyn”.
- 9 — Dla młodych widzów — TV Ekran Światy — „Złota piłka”.
- 9.55 — Mistrzostwa Świata w Gm następcy. (Fragmenty z Lublany).
- 10.45 — „Piosenka dla Ciebie”.
- 11.35 — Polska Kronika Filmowa.
- 11.50 — Z cyklu: „Spotkanie z rosyjskim muzeum”. Obraz kobiety w sztuce rosyjskiej i radzieckiej. (Leninrad).
- 13.05 — Teatrzyk dla Przedszkolaków. — „Wcieczka”. Baika rosyjska w opracowaniu Anny Chodorowskiej. Reż. Bogdan Radkowski.
- 13.45 — „W starym kinie”.
- 14.45 — Studio popularnych piosenek.
- 15.45 — „Wielka gra” — teleturniej.
- 16.50 — „Klub sześciu kontynentów”.
- 17.40 — Melodie Wielkiego Ekranu — piosenka radziecka. Scenariusz — Tadeusz Kopel i Tadeusz Kański. Reż. Włodzimierz Gawronski.
- 18.30 — „Niebezpieczne związki” — felieton. Jerzego Broszkiewicza.
- 19 — Koncert laureatów VIII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. Transmisja z Filharmonii Narodowej w Warszawie.
- 22 — Magazyn sportowy.

CODZIENNIE: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub „Monitor” — 19.30; Politechnika — 15.55 i po 22.45 z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

Ostrowscy piloci Babiarz i Sojka samolotowymi wicemistrzami Polski

W czwartek rano komisja sędziowska odbywających się w Lesznie Samolotowych Mistrzostw Polski, ogłosiła wyniki czwartej konkurencji, którą był lot po kole. Takie zadanie stawiało przed zawodnikami bardzo wysokie wymagania pilotażowo-nawigacyjne, a mimo to różnice w punktach między czołowymi zalotami są niewielkie. Świadczy to o wyrównanym i wysokim poziomie uczestników mistrzostw.

Zwycięzcą czwartej konkurencji została załoga Aeroklubu z Ostrowa Wlkp., która broniła tytułu mistrzowskiego — Stanisław Babiarz i Stanisław Sojka. Piloci ci objęli również prowadzenie w łącznej punktacji po czterech konkurencjach.

A oto oficjalne wyniki IV konkurencji:

Na strzelnicach

W ŚREMIE

Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego wspólnie z Wydziałem Oświaty i Kultury w Śremie, organizują 18 bm. mistrzostwa strzeleckie po wiatu śremskiego o puchar przewodni inspektora szkolnego i prezesa ZP ZNP.

Zgodnie z regulaminem w zawodach mogą brać udział wszyscy nauczyciele i członkowie ZNP z powiatu śremskiego. (SF)

I LESZNIE

Prawie 30 zespołów reprezentowało leszczyńskie zakłady pracy i spółdzielnie w powiatowych zawodach strzeleckich z Kbk's o tytuł indywidualnego i drużynowego mistrza Leszna i powiatu kół Ligi Obrony Kraju.

Drużynowy tytuł i puchar Szefa Powiatowego Sztabu Wojskowego przypadły w udziale drużynie LFOB — 310 pkt. Na II miejscu uplasował się zespół PBR — 290 pkt. przed MHD — 266 pkt.

Najlepszą wśród kobiet okazała się L. Jędrzychowska (Lasocice) — 75 pkt. przed Z. Andrzejewską (LFOB) — 72 pkt., a w gronie mężczyzn E. Wójcik (Parowozownia) — 82 pkt. przed L. Pano-wiczem „Leszczyńskiem” — 80 pkt.

Odbyły się także zawody strzeleckie z Kbk's-7a o indywidualne i drużynowe mistrzostwo szkolnych kół Ligi Obrony Kraju.

Zwycięzcą i zespołu Liceum Ekonomicznego — 328 pkt. przed Technikum Odzieżowym — 316 pkt. i II zespołem LE — 306 pkt.

Wśród dziewcząt triumfowała H. Włodarczyk (TO) — 74 pkt. przed H. Ratajską (LE) — 58 pkt., a w gronie chłopaków K. Ratajski — 86 pkt., przed M. Zientkiewiczem (TO) — 80 pkt. (R.)

Czwórmecz siatkarki

Staraniem Międzyszkolnego Klubu Sportowego Piast, rozegrany zostanie 18 bm. w sali III Liceum Ogólnokształcącego turniej piłki siatkowej zespołów męskich z okazji Dnia Wojska Polskiego.

Udział biorą zespoły: AZS, Pocz-towiec i Piast z Poznania oraz Dy-skobolia Grodzisk.

Początek zawodów o godz. 9. (x)

Piłka ręczna

Obornicka Sparta

W czołówce II ligi

Bardzo dobrze w dalszym ciągu spisują się w rozgrywkach II ligi piłkarze ręczni Sparty Obornik. Po dwóch kolejnych zwycięstwach, odniesionych w minioną sobotę i niedzielę — nad stołeczną Skrą 25:21 (11:8) i Warszawianką 26:23 (15:11), umocniła się ona w czołówce tabeli. Zdobyła do tej pory 12 pkt. i 204 bramki, tracąc 196. Ciekawostką jest jednocześnie fakt, że Sparta zdobyła dotychczas najwięcej bramek ze wszystkich drużyn II ligi, straciła ich też najmniej.

W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrana zostanie ostatnia kolejka spotkań rundy jesiennej. Oborniczanie wyjeżdżają do Warszawy i Białegostoku, gdzie walczyć będą z tamtejszymi AZS-ami. (bop)

Rugbiści walczą o punkty

Rugbistom walczącym o mistrzostwo I ligi pozostało do ukończenia jesiennej rundy jeszcze kilka spotkań.

W najbliższą niedzielę Poznańskie gościć będzie gdańską Spójnię. Mecz rozegrany zostanie o godz. 11 na stadionie na Winogrodach. Polonia Poznań wystąpi w tym samym dniu w Bytomiu przeciwko miejscowej drużynie Czarnych.

W tabeli spotkań Poznania zajmują miejsce piąte, a Polonia szóste.

Do atrakcyjnego pojedynku dojdzie w Poznaniu w przyszłym tygodniu, w którym na boisku Pocztcowa przy Moście Rocha zmierzą się dwaj lokalni rywale Polonia i Poznań. (x)

Piłka nożna

Olimpia w NRD — Warta w Gdyni

Po niezbyt udanym występie w meczu z Albanią, nasi reprezentacyjni piłkarze wracają znowu na krajowe podwórko. W sobotę i w niedzielę rozegrana zostanie ostatnia I ligi i klas niższych.

Kibice poznańscy emocjonować się będą meczami drużyn ligi międzywojewódzkiej, gdyż dwie nasze drużyny II-ligowe grają poza Poznaniem. Warta wyjeżdża do MKKS Gdynia i czeka tam ją bardzo trudne zadanie. Piłkarze gdynscy już kilkakrotnie odnosili na swoim boisku duże sukcesy i to z najlepszymi zespołami II ligi. Z drugiej jednak strony liczymy na ambitną postawę zawodników Warty, którzy punkty są bardzo potrzebne jak zresztą Olimpii. Do końca rozgrywek I rundy pozostały już tylko trzy kolejki, a nasze zespoły w dalszym ciągu znajdują się w dolnych rejonach tabeli. Olimpia miała w niedzielę spotkanie z Motorem Lublin, ale w związku z jej wyjazdem do NRD mecz został przełożony na 25 bm.

W II lidze grają jeszcze Cracovia — Garbarnia, Hutnik — Start — Odra, Śląsk — Piast, Unia — ŁKS, Urania — Zawisza, Natomiast w I lidze GKS Katowice spotka się z Szombierkami, Legia z Gwardią, Stal Mielec z Ruchem, Polonia z Wisłą, ROW z Pogonią, Stal Rzeszów z Górnikami i Zagłębie Wałbrzych z Zagłębiem Sosnowiec.

W Poznaniu zobaczymy tylko jeden mecz ligi międzywojewódzkiej. W niedzielę o godz. 11 Lech zmierzy się z Darzbohem Szczecinek. Tutaj zdecydowanymi faworytami są gospodarze, którzy bez większego trudu powinni zdobyć 2 punkty. Przemysław wyjeżdża do Gwardii Koszalin, natomiast Castalia do Polonii Bydgoszcz, Lechia gra z Arkonią, Budowlani z MKKS Gdańsk, Flota z Dębem Dębno, Olimpia z Bałtykiem i Kujawiak ze Stoczniowcem. (s)

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Poznaniu, ul. Wieruszowska 12/16 — zatrudni zaraz:

KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCYJ.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz odpowiednia praktyka w budownictwie. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw, prosimy przysyłać pod adresem przedsiębiorstwa.

K7043

Przetargi

Państwowe Technikum Rolnicze - Gospodarstwo Szkolne w Międzychodzie, ul. Bohaterów Stalingradu nr 10 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. montaż obrotu typu KB-4 — 7 sztuk,

2. montaż wagi wozowej.

Termin wykonania — 31. XII. 1970 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 15 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w biurze gospodarstwa.

Otwarcie ofert nastąpi najdalej w 20 dni licząc od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Gospodarstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K6984

Praca Nauka

Krawcowa poszukuje pracy chałupniczej. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39597g.

Potrzebny obrotowy z rodziną, mieszkanie zapew-nione. Winiarski, Miele-szyn, pow. Gniezno. 39620g

Krawcowa przyjmie wszelkie prace krawieckie do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39655g.

Pracownika na gospodarstwo rolne na dogodnych warunkach przyjmie za-raz. Tadeusz Łojek, Ku-narzewo, ul. Szkolna 15, pow. Poznań. 39668g

Uczniów przyjmie. Warsztat stolarski, Poznań. Ko-pernika 6. 39705g

Przyjmie dozorstwo, wa-runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39715g.

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kre-slenia budowlanych, maszy-nowych, kosztorysowania — przyjmie, szczegóło-wych informacji pisem-nych udziela „Wiedza”. Kraków, Westerplatte 11. K5951

Tańców towarzyskich — wycza Adela Szezurkow-na. Poznań. Al. Marcin-kowskiego 7 a, parter. 38805g

Sarzędaz

Fortepian Bechstein 1,80 m. obrazy malarzy pol-skich starszej szkoły, szta-fa biblioteczna z barem, duże biurko, kilim, sprze-dam. Telefon 648-94, godz. 15-20. 40409g

Wytwórnia wózków dzie-cięcych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatow-wa 12. 38578g

Odlewnia żeliwa Poznań, ul. Wrzesińska 1, wyko-nuje ruszty, drzwi do pie-ców c. o., płyty, skrzyni-ki hydrantowe, opaski do wody (odgałęzienia) na tury azbestowe i stalowe. 38749g

Sprzedam fortepian Seiler, czarny, krótki, w bar-dzo dobrym stanie, ma-szynę dziewiarką „Trico-lette”. Telefon 401-60. 39648g

Sprzedam pianino. Da-browskiego 64 m. 7. 39535g

Sarzędaz wyrówniarke do drzewa, oryginalna, szerokość 55 cm z terczo-wką i wiertarką oraz rewol-werówkę do metalu, prze-lot 78 mm. Jarocin, ulica Wąska 5. 39522g

Sprzedam sypialnię w do-brym stanie. Czerwonej Armii 69 m. 18, w podwo-ziu, lewo, IV ptr. 39534g

Futro sztuczne karaskul, nowe sprzedam. cena 3,500 zł. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 39684g.

Wózek głęboki, powiększ-szalnik sprzedam. Stalin-gradzka 33 m. 4, od 16. 39606g

Sprzedam trzydziwioła szafę: orzech, polsk, Ku-narzewo, ul. Szkolna 15, pow. Poznań. 39549g

Sprzedam pilnie garaż blaszany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39567g.

Samochody

Fiat 850, granatowy, mo-del 1968, stan idealny — sprzedam. Wiadomość: Gniezno, Wrzesińska 76. 40605g

Warszawę M-20 po kapi-talnym remoncie sprze-dam lub zamienię na no-wy małodrożowy. Ul. Ry-cerska 28 m. 8. 39549g

Sprzedam Skodę 1000 MB, ston dobry, oglądać w so-botę 17, Poznań, ul. Ra-tajczaka 15 m. 12, od go-dziny 9. 40253g

Sprzedam Warszawę gór-nozaworową. Poznań, ul. Piekna 4. 40187g

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1968, cena 65.000 zł. Marian Bajon, Kasz-czor 182, pow. Wolsztyn. 39543g

Sprzedam samochód Ci-troen BL 11, Poznań, ul. Kalinowa, warsztat De-biec, za kościółcem. 39528g

Sprzedam „Warszawę” 203, Jarocin, ul. Karłow-skiego 26. Marian Stru-biński. 39599g

Pilnie sprzedam Syrenę 104 po I przeglądzie, gwa-rancja. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39652g.

Lokale

2-pokojowe, 50 m², nowe budownictwo, telefon, w Bydgoszczy, zamienię na podobne w Poznaniu. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40128g.



PONAD
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH
lub samochod „Warszawa”
— to Twoja szansa
W „KOZIOŁKACH”
K7065

Komunikaty

Prawomocnym wyrokiem Sądu Powiatowego w Kościanie z dnia 25 czerwca 1970 r. w sprawie Kp. 131/70 — skazani zostali:

1. Józef Marciniak, ur. 14 marca 1948 r., zam. w Piechaninie, pow. Kościan na karę 1 roku i 4 mie-sięcy pozbawienia wolności, za to, że w dniu 12 kwietnia 1970 r. w Przysieci Starej, powiatu ko-sciańskiego, działając z pobudek chuligańskich, pobił Władysława Mazurkiewicza powodując u niego uszkodzenie ciała na okres przez 7 dni i kopnął Romana Manię tj. za przestępstwo z art. 156 § 2 kk i art. 182 § 1 kk i w zw. z art. 59 § 1 kk.

2. Tadeusz Piotrowski, ur. 28. X. 1949 roku, zam. w Czempińu, pow. Kościan na karę 2 lat pozbawienia wolności, za to, że w dniu 12 kwietnia 1970 r. z pobudek chuligańskich pobił Władysława Mazurkiewicza powodując u niego uszkodzenie ciała na okres powyżej 7 dni, oraz uderzył ręką w twarz Romana Manię, Mariana Cukierskiego, Stefana Michalakę naruszając ich nietykalność cielesną to jest za przestępstwo z art. 156 § 2 kk i art. 182 § 1 kk w związku z art. 59 § 1 kk. Na za-sądzie art. 59 § 3 kk zasądzono od skazanych na-wiazkę na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w kwocie po 1.000 zł od każdego. K7655

Młode małżeństwo bez-dietne, członkowie spół-dzielni, poszukuje pokoju na przeciąg około roku. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 40311g.

Zielona Góra, zamienię 2 pokoje, kuchnię, nowe bu-downictwo, na mieszka-nie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40527g.

Mieszkanie spółdzielcze M-5 w centrum Rybnika zamienię na podobne ub mniejsze w Poznaniu, Gnieźnie lub wojew. po-znańskim. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dla „6744”. K7138

Asystent, członek spół-dzielni, poszukuje kawa-lerki M-2 na okres pisa-nia doktoratu tj. 1-2 la-ta. Może być nieumieblo-wana. Możliwość zapłaty z góry. Telefon 67-01-60 lub oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 39641g.

Paniakena pracująca (czło-nek spółdzielni) poszuku-je pustego pokoju. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39679g.

2 pokoje, kuchnia, łazien-ka, telefon, samodzielną, piec, zamienię na więk-sze, chętnie willi, korzyst-ne warunki. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 39660g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

Wynajmę pokój nieume-blowany, perferle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39738g.

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

40687g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-
WY — g. 16.30 „Ania z Zielonego
Wzgórza”; OPERA — g. 19 Wie-
czor baletowy: „Tempus Jazz 67”,
„Adagio na smyczki i organy”,
„Ognisty ptak”; OPERETKA — g.
19 „Hrabia Luxemburg”; MARCI-
NEK — g. 17 „Siała baba mak”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Dwa teatry”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: Polonia: „Jesień Chey-
ennów”; KOSCIAŃ: „Nie ma po-
wrotu Johnny”; LESZNO: „Bitwa
o Anglię”; NOWY TOMYŚL: „Nie
drażnić cioci Leontyny”; OBOR-
NIKI: „O jednego za wiele”;
SREM: „Skradzione pocałunki” i
„Wyzwanie dla Robin Hooda”;
SRODA: „Złoty olimpijski”; SZA-
MOTUŁY: „Album Polski”; WA-
GROWIEC: „Zbyszek”; WRZES-
NIA: „Nie drażnić cioci Leonty-
ny”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Japonia wczoraj i dziś” cz. I.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Re-
dakcja Społeczna; 8.14 Muzyka ma-
zyńska; 8.45 Konc. życzeń; 9 Dla
kl. III-IV (wych. muzyczne); „Obe-
rzek. oberek”; 9.20 „Wprost z
Budapesztu”; Koncert; 10.05 Przez
ląd i morza; „Zycie po hindu-
izm”; fragm. książki; 10.25 Konc.
muz. klasycznej; 10.50 Cykl:
„Dla szkół średnich (wych. obo-
w. polski); „Polska i świat”; 11.20
Konc. rozrywk. „Dedykujemy II
miejscu”; 11.49 ABC rodziny; 12.25
„Leciej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl.
III-IV (wych. polski); „Złoty
miejscu”; 13.20 Przyjeź-
dźcie do nas na północ — rosyj-
skie muzyka ludowa; 13.40 Rytm i
melodia dla wszystkich; 14 Czy
złazie te książki?; 14.30 Przekrój
muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina
dla dziewcząt i chłopców; 16.05
Mistrzowskie wieczory na zamku
— odtworzenie recitalu I. Anato-
la; 16.30 Popołudnie z młodzieżą;
16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dobry
wieczór, zaczynamy; 19.30 Wędrow-
ki muzyczne po kraju; 20.25 Po-
desenki; 21.05 Podwójne
— przy mikrofonie; 22.30 Taniec
na rewia orkiestr. zespołów i pio-
senkarzy; 0.10 Program nocny z
Opola.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
59.74 MHz: 8.35 Z cyklu: Drogi do
Polski — aud. dokument.; 9 VIII
miejscu. Konkurs Pianistyczny
im. F. Chopina. Reportaż z prze-
słuchania I etapu: 9.35 Konc. roz-
rywkowy Ork. Rozdz. Bydgoskiej
PR; 10.25 Magazyn literacki „To i
owo”; 11.15 Muzyka; 11.25 Konc.
muz. klasycznej; 13 Czas dobrych
gospodarzy; 13.20 Sobotni koncert
popołudniowy; 13.40 „Kopalnia wo-
dy” fragm. pow.; 14.05 Zespoły mu-
zyczne Pragi i Budapesztu; 14.30
Mały relaks — „Opowieści sleepin-
gów” humoreska; 14.45 „Błękitna
sztafeta”; 15 Amatorskie zespoły
przed mikrofonem; 15.25 Nowości
piętowe „Melodii”; 15.50 O czym
pisze prasa literacka; 17.15 Ko-
mentarz aktualny; 17.25 Grajaca
szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Fe-
lietony „Poznań literacki”; 18.20
Widnokrąg — wydarzenia, opinie,
refleksje ze świata nauki; 19.15
„Jesień” — premiera; 19.31 Ma-
tyśkiewicz; 20.01 Recital tygodnia.
Wyd. K. A. Kulka — skrzypce;
20.33 Samo życie; 20.45 Plaża Ame-
ryki Łacińskiej; 21.13 Przegląd fi-
lmowy — Kamera; 21.28 Od „Zół-
tych Kalendarzy” do „Mondo Ca-
ne”; 21.48 Muz. tan.; 22.30 Utwory
dawnych mistrzów; 22.45 Radioka-
haret „Trzy po trzy”; 0.10 Pro-
gram nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 8.05 Salutka po włosku; 8.35
Muzyczna poczta UKF; 9 „Maigret
w pensjonacie” — odc. 12 pow.;
9.10 Od pierwszego nagrania — Nie
bieśko Czarni; 9.30 Nasz rok 70;
9.45 Instrumenty śpiewające; 10 Ta-
ki był jazz; 10.15 Wrocławski
Olimp — rep.; 10.35 Wszystkie dla
pań; 11.45 „Anna Karenina” — odc.
12 pow.; 12.25 Konc. muz. uniwer-
sytetnej; 13 Na szczecińskiej antenie;
15 Najdziwniejsze spotkanie
— gawęda; 15.10 Pastisze, trans-
krypcje i parafrazy; 15.35 Kompu-
ter w kuchni — mówi doc. S. Za-
bek; 15.50 „No to co” — po slo-
wacku; 16.15 Nasz rok 70; 16.30 Sta-
re przeboje w nowych wersjach
Studia M2; 16.50 Przysięgi ma-
zowieckie; 17.05 Quodlibet — czyli
kto lubi; 17.30 „Maigret w pen-
sjonacie” — odc. 13 pow.; 17.40
Klub grającego krawka; 18.20 Anto-
logia miniatur muzycznych — ba-
gaćka; 18.35 Piosenki z „włoskiego
buta”; 19 Naokoło świata — B.
Szczygiel „Maska z niama-niama”;
19.15 Maraton w stylu „folk”; 19.45
Polityka dla wszystkich; 20 Klub
Grającego Krawka — wydanie dla
fonografów; 20.15 Wilamowice
nieznane — rep.; 20.35 Muzyka w
poezji — gawot, menuet; 20.50 Pio-
senki Teatrzyku „Apokryf”; 21.20
Krasnoludki sa na świecie — ma-
gazyń; 21.50 Opera G. Pucciniego
„Turandot”; 22.08 Gwiazda sied-
miu wieczorów — The Moody
Blues; 22.15 Powieść w wyd. dźwię-
 — „Piękny pan” — odc. 7; 22.45
Piosenki dla solenizantów; 23

W hołdzie poległym zwiadowcom

Odsłonięcie tablicy pamięci w Czeszewie

Jesienią 1944 r. grupa radzieckich zwiadowców, operująca na tyłach wojsk niemieckich, została osaczona przez hitlerowską obławę w rejonie wsi Czeszewo pow. Września. Stoczyła tam nierówny bój obronny, z zamiarem przebicia się przez pierścień wroga w kierunku Puszczy Nadnoteckiej. Gdy zabrakło amunicji, bohaterzy zwiadowcy pozabawili się życia, rozrywając się granatami. Ich szczątki zostały pogrzebane w zbiorowej mogile na cmentarzu w Czeszewie.

W miejscu walki odsłonięto przed kilku dniami tablicę — pomnik, upamiętniający ich bohaterką śmierć. Z tej okazji odbyła się w Czeszewie podniosła uroczystość, z udziałem wicekonsula ZSRR Wasyła Kuźniecowa, delegacji władz wojewódzkich i powiatowych, organizacji polityczno-społecznych i młodzieżowych. Przed pomnikiem stanęli poczytli szanowni, zaciągali wartę honorową przybyli na uroczystość żołnierze polscy i radzieccy oraz harcerze. Przemówienie wygłosił przez powiatowego oddziału ZBoWiD — Stanisław Hudak.

Ufundowany staraniem Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Poznaniu pomnik — tablica zaprojektowany i wykonany został przez poznańskiego artystę — plastyka Jerzego Sobocińskiego. Dynamiczna forma plastyczna postumentu odbija się jasną sylwetką na tle ciemnej ściany lasu i jest widoczna z drogi łączącej Miłosław z Czeszewem.

Równocześnie na mogile poległych znajdującej się na czeszewskim cmentarzu — położono na została płyta nagrobkowa z wrytym na niej napisem:

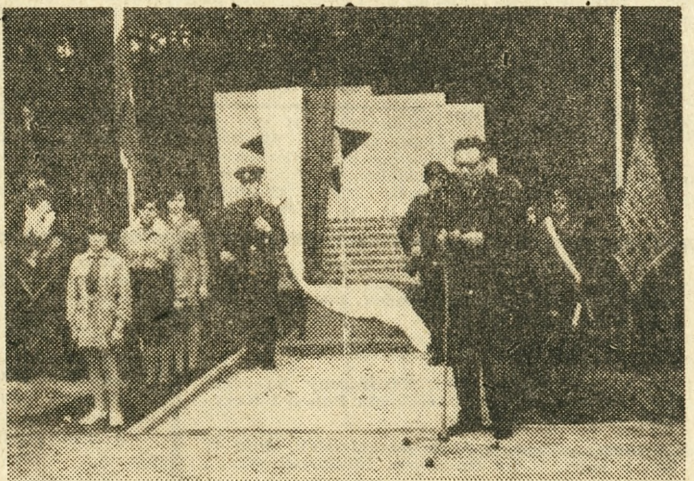
„Tu spoczywają bohaterzy zwiadowcy z oddziału wywiadowczego 1 Frontu Białoruskiego z grupy desantowej Owidiusza Gorczakowa.

Aleksander Kowalów lat 22
Konstanty Molodcow lat 22
z Moskwy
Aleksander „Podpolszczik”
lat 24 z Mińska

ktoży jesienią 1944 r. podczas wykonywania zadań desantowych

Na zdjęciu — fragment uroczystości odsłonięcia pomnika.

Fot. — A. Włosik



„Wiaz” — wiersze A. Sterna; 23.05 Spotkanie z radzieckimi przebojami; 23.50 — Śpiewa Francoise Hardy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 7, 30, 8, 30,
10.30, 12.05, 15, 17, 18, 30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Show w rannych pantoflach; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „List”
sluch.; 10.20 Radioniedziela informuje, zaprasza; 10.35 Muzykalia je-
sienna; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Ominubsem po Edisonie; 12.15 Tropami ludzi i pieśni; 13.15 „Polskie Radio — metalowcom”; 14 Radiowy magazyn przebojów; 14.30 W Jeziorkach; 15 Konc. życzeń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR studio Współczesne — „Tajemnica prof. Czajkowskiego”; 17.10 Gra Zesp. Rozrywk.; 17.30 „Graj grajciek abyś mógł” aud. ze słowem; 18.30 Mistrzowskie wieczory; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.10 O czym mówią w świecie; 20.30 Matysia-kowa; 21 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.30 Zespół Dzieci wiatka — Radioforum; 22 VIII Miejski konkurs Pianistyczny im. F. Chopina. Reportaż z przesłuchania II etapu: 22.30 Do studia s-1 zaprasza B. Klimczuk; 23.10 Kalejdoskop rytmu i piosenek; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 5, 7, 8, 9, 12, 05,
16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
59.74 MHz: 8 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska niedziela; 12.30 Poranek symf. muz. barokowej; 13.30 Radiodzie-
la — Mini — Turniej piana-
dla; 13.55 Program z dywan-
kiem; 15 Dla dzieci „Oko Proro-

wych na tyłach armii niemieckiej w rejonie miast Czeszewo i walcie zginęli.

Cześć ich pamięci”. (fb)

Leszczyńska gastronomia najlepsza w województwie

W Wojewódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu podsumowano wyniki współzawodnicstwa międzyzakładowego przedsiębiorstw gastronomicznych za minione półrocze. Pierwsze miejsce przyznano Leszczyńskiemu Zakładowi Gastronomicznym, drugie zaś przedsiębiorstwu z Kalisza.

Do sukcesu LZG (pierwszego w historii jego działalności, przyczyniło się ponadplanowe wykonanie zadań (w 103 proc.) Korzystnie kształtuje się również wskaźnik rentowności przedsiębiorstwa. W I półroczu ubr. wynosił on 4,37 proc., obecnie zaś wzrósł do 5,67 proc. Planowany zysk przekroczone o 445 tysięcy zł, natomiast straty w zakładach deficytowych zmalały o 227 tysięcy złotych.

Na zdobycie I miejsca wpłynęło również urozmaicenie zestawu dań, m. in. o potrawy z ryb (szczególnie morskich), drobiu i warzyw a także podniesienie poziomu obsługi konsumenta. Dużą w tym zasługą młodej kadry (absolwentów ZSZ i Techników), stanowiącej połowę załogi LZG.

W LZG pomyślnie rozwija się również współzawodnicstwo o tytuł BPS; o wyróżnienie to ubiegają się cztery zespoły, a dwa dalsze zgłosiły akces do tej rywalizacji. (r)

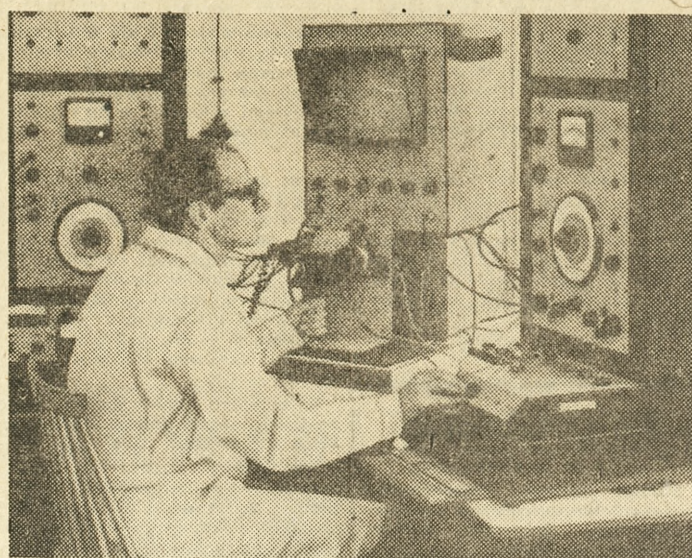
25 lat wrzesińskiego monopolisty

Żeby „Tonsil” srebrnie dźwięczał

Srebrnie — to oczywiście znaczy pięknie. Chcielibyśmy wszyscy my — odbiorcy przekazywanych przez tonsilowskie głośniki dźwięków, aby były one najbardziej dla ucha przyjemne. Bo wrzesiński „Tonsil” kojarzy nam się przede wszystkim z produkcją głośników, jako że od tego właśnie wyrobu zaczął zakład swą produkcję w 1945 roku. Z małego warsztatu radiotechnicznego, produkującego początkowo 8 typów głośników, powstał zakład, który jest dziś wytwórcą różnorodnych urządzeń typu elektronicznego. „Tonsil” jest dziś monopolistą w wielu dziedzinach przemysłu podzespołów radiowidelewizyjnych i mikromaszyn elektrycznych. Zatrudnia około 3 tysięcy pracowników. Aktualna jego produkcja obejmuje około 250 typów różnych wyrobów.

W opinii przeciętnego odbiorcy — głównie odbiorcy głośników, zamieszczanych w radiach i telewizorach — „Tonsil” nie cieszył się zbyt dobrą sławą. Warto by jednak zastanowić się nad tym, czy o jakości radiodiodników decyduje wyłącznie jego głośnik? Tonsilowcy twierdzą, że nie dość sprawne jest jeszcze u nas dopasowywanie głośnika do jego obudowy. Przekonywający wydaje się argument o niezbędności dopasowywania głośników do sprzętu, w którym ma być umieszczony.

„Tonsil” wszakże to nie tylko producent głośników. Produkuje on również mikrofony,



„Tonsil” zatrudnia dziś wielu młodych inżynierów i techników, którzy opracowują nowe procesy technologiczne i nowe modele produkowanych w zakładzie wyrobów. Tak na przykład bada się nowy typ wkładek teletechnicznych.

Fot. — Stasiak

sukcesywnie coraz bardziej modernizowane, a także maszyny elektryczne oraz elektromaszynowe elementy automatyki i sprzętu elektroakustycznego.

W 25-lecie istnienia zakładu pragnęlibyśmy wyrazić życzenia wszystkim odbiorcom jego produktów: niechże „grają” jak najbardziej sprawnie.

Szamotulska kuźnia fachowców

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Szamotulach istnieje od 1945 r., natomiast jej klub, warsztaty mechaniczne obcho-
dzą 20 lat działalności. Nauka zawodu trwa tu 3 lata, przy czym uczeń od pierwszego dnia przyjęcia do szkoły wykonuje już zadania produkcyjne. Po ukończeniu otrzymuje się świadectwo wykwalifikowanego tokarza lub ślusarza mecha-
nika.

W ostatnich 20 latach warsztaty wyuczyły 1054 ślusarzy, 325 tokarzy oraz około 200 w zawodzie sprzedawczyń, kelnerów, kucharzy i najmłodszej klasy... murarzy. Do tej ostatniej nabor trwa przez cały rok. Warsztaty są na własnym rozrachunku i muszą pokryć swoją produkcją wszystkie koszty utrzymania szkoły. W tym roku wartość produkcji wyniesie 2,6 tys. zł.

Głównymi wyrobami są wiertarki o rocznej produkcji 50 sztuk, imadła maszynowe obrotowe, przyrządy pomiarowo-kontrolne do badania wytrzymałości i tężenia betonu oraz twardości metalu.

Szkoła, obok podobnej w Zawierciu, jest członkiem Zrzeszenia Producentów Przyrządów Pomiarowo-Kontrolnych

w Polsce. Zorganizowana wystawa dorobku szkoły i warsztatu, która zwiędziła ok. 3 tys. uczniów ze szkół podstawowych powiatu, obrazuje całokształt produkcji dawnej i najnowszej warsztatów, osiągnięcia w sporcie i w czynach społecznych.

Szkoła otrzymała odznakę honorową „1000-lecia Państwa Polskiego” oraz dyplom uznania za udział w konkursie „Piękno miast wielkopolskich dziełem ich mieszkańców” nadany przez Prezydium WRN w Poznaniu. (mr)

odpowiadamy

A. J. — W sprawie przydzielenia zwalniającego się pokoju, należy zwrócić się do Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium DRN, skłaniając tam odpowiedni wniosek. (2262)

P. R. — Zezwolenie na prowadzenie warsztatu usługowego wydaje Wydział Przemysłu Prezydium DRN w Pana dzielnicy, zaś lokale użytkowe przydziela Wydział Spraw Lokalowych tej dzielnicy, w której chce Pan otworzyć warsztat. (2281)

Dobranoc, 19.30 — Monitor; 20.20 — „Braciszek z Brukseli” — fab. film franc.; 22 — Dziennik; 22.15-23.45 — „Opactwo 70” — Festiwal Piosenek z Jugosławii.

NIEDZIELA: 7.50 — Telewizyjny Kurs Rolniczy — „Jesienne zabiegi agrotechniczne”; 8.25 — „Przypomnienie radzimy”; 8.40 — „Nowość w domu i zagrodzie”; 9 — Dla młodych widzów — Telewizyjny Klub Śmiały — „Złota piłka” (V); 9.35 — „Nieuchwytni mściciele” — film fab. prod. radz.; 11 — Relacja z NRD z zakończenia manewrów „Bractwo Broni” — (z Magdeburga); 13 — Dziennik TV; 13.15 — „Wieś o agronomii” — Program red. wiejskiej; 13.45 — „Próba” — film rozrywkowy prod. CSRS; 14.10 — Dla dzieci — Jan Wilkowski — „Przygody skrzta z Dziecielniką”; 14.40 — „Adagio” — film baletowy TVP w reż. Jerzy Grzegorz Lasoty — (Ligi — Transmisja II części meczu piłki nożnej „Stal” (Mielec) — „Ruch” (Chorzów); 15.40 — Z cyklu „Wielcy znani i nieznani” — „Polska tu wróci” — Michał Kajka; 16.25 — Studencki turniej wiedzy politycznej; 17.25 — Estrada Poetycka — „Bo tylko tam, gdzie światło” — z cyklu „Strofy poezji świata”; 18.15 — PKF; 18.25 — Z cyklu „Piórkem i węglem”; 18.50 — „Artyści areny” — film rozrywkowy; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik TV; 20.05 — Z wizytą u mnie” — scenariusz i reżyseria — Z. Wiktorczyk. Scenografia — M. Spychalska, kier. muz. J. Borzym. Wykonawcy: A. Janowska, I. Kwiatkowska, B. Ryśka, M. Czechowicz, E. Dziwowski, W. Glin-
ski, Z. Wiktorczyk; 20.50 — Teatr program z cyklu: „W świecie sztuki”; 18.35 — „Tele-Echo”; 19.20

III Festiwal Kulturalny ZZ

Inauguracja

w Międzychodzie

W najbliższą niedzielę w Międzychodzie uroczysty koncert zainauguruje III Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych. Koncert w wykonaniu artystów poznańskich teatrów dramatycznych, muzycznych i estrady rozpocznie się o godz. 14.00 w kinie „Mewa”. W halu kina otwarta zostanie wystawa pt. „Sztuka i kultura w literaturze i w reprodukcji”.

Koncert poprzedzi powiatowa inauguracja roku kulturalno-oświatowego w klubie Wielkopolskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego.

Kibice z przyjemnością obejrzą mecz piłkarski między reprezentacją pracowników kultury i sztuki a reprezentacją Międzychodu — który odbędzie się na boisku sportowym o godz. 11.

Otwarcie wystawy poplenerowej poznańskich plastyków „Ziemia Międzychodzka 1970” w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży zakończy pierwszy dzień imprez.

W poniedziałek mieszkańcy Międzychodu będą mieli okazję obejrzeć spektakle „Teatr Małych Form” w wykonaniu aktorów Teatru Polskiego w Poznaniu. Spektakle odbędą się w Liceum Ogólnokształcącym, Technikum Rolniczym i w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży. W klubie Międzychodzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego odbędzie się spotkanie ze Stanisławem Słomką-Rakowskim, aktorem Teatru Łalki i Aktora „Marcinek”. Również w poniedziałek o godz. 12 w klubie Wielkopolskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego odbędzie się konwersatorium nt. „Współdziałanie bibliotek publicznych, związkowych i szkolnych w ramach Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych”. Ponadto otwarta zostanie wystawa pt. „Wal-
ka z naporem germańskim”. (o-hg)

Zjazd chórów i orkiestr

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Szamotulach międzyokreślony zjazd chórów i orkiestr, zorganizowany na zakończenie Wielkopolskiego Festiwalu tychże zespołów.

Wzwać w nim udział zespoły śpiewacze i instrumentalne Poznania oraz powiatów: poznańskiego, nowotomskiego, międzychodzkiego, szamotulskiego i turkowskiego.

Zgromadzone przy Liceum Ogólnokształcącym zespoły przejdą ulicami miasta i złożą kwiaty przed pomnikiem Wacława z Szamotul oraz w miejscach straceń przy ul. Franciszkańskiej i na Rynku.

O godz. 11 odbędzie się w auli Liceum Ogólnokształcącego koncert, w którym zgromadzone na zjeździe zespoły będą ze sobą współzawodniczyć o palmę pierwszeństwa. (w)

„WYŁĄCZ
ZBĘDNE OŚWIETLIENIE
W GODZINACH
WIECZORNYCH”